Nr 254. Dnia 12 listopada. Środa, Dnia 31 października (12 listopada) 1879 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. 5 br. pol. M. i Marcina Papieża.
Jutro: Ś. Dydaka Wyznawcy.
Piątek: Ś. Serapiona M.
Sobota: ŚŚ. Leopolda i Gertrudy M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 16 | Długość dnia godzin 8 minut 55
Zachód „ „ 4 „ 11 | Ubyło „ „ 7 „ 10

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Edmunda B. — i Ś. *Stanisława Kostki.*
Poniedziałek: Ś. Salomei P.
Wtorek: Ś. Maksyma Biskupa.

— W dniu dzisiejszym Kościół święty obchodzi znów uroczystość św. Marcina, papieża i męczennika, który urodzony w Toskanji wcześnie nabył sławy między duchowieństwem rzymskiem tak przez naukę jak i przez cnoty swoje.

Za powrotem z Konstantynopola, dokąd był wysłany dla zbijania herezji monoteizmu, wybrany został roku 649 na stolicę apostolską, osieroconą przez śmierć Teodora papieża.

Zasiadłszy Marcin święty na stolicy apostolskiej, okazał nadzwyczajną moc charakteru; prześladowania jakie go w tym czasie spotykały znosił z nadzwyczajnem męztwem i cierpliwością.

Umarł na wygnaniu dnia 16 września r. 655; ciało jego niezadługo przeniesionem zostało do Rzymu, kościół zaś święty do obchodu jego pamiątki dzień 12 listopada oznaczył.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 9-tej zrana odprawioną zostanie uroczysta Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i supplikacjami, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana.

W kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek) rozpocznie się ranne nabożeństwo, na uczczenie Najświętszego Sakramentu jutro o godzinie 9 i pół, z wystawieniem, Nieszpory zaś odbędą się o wpół do 4-tej po południu, na zakończenie których udzielonem zostanie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Szkoły rolnicze niższe.

—*v*— Kraj nasz ściśle ziemiański w wiekach średnich nazywany „śpichrzem Europy“ i do dziś jeszcze zaopatrujący zachód w ziarno, mało dbał ostatniemi czasy o rozwój i postęp wytworczości rolnej.

Jak tu już niedawno wspominaliśmy z okoliczności zawiązania się spółki rolników w lubelskiem, nauka i doświadczenie szły naprzód, a myśmy pozostawali w tyle, na spróchniałych podstawach zastarzałej rutyny opierając naszą produkcję ziemiańską; z teorji chwytaliśmy to i owo, a nieumiejętnie zastosowawszy je w praktyce—zawodziliśmy się.

Wyższa szkoła rolnicza, obecnie w Puławach (Nowej-Aleksandrji) się znajdująca, stosunkowo do ogółu ziemian w kraju bardzo drobną tylko garstkę wypuszczała i wypuszcza młodych rolników, a i ci, przeważnie synowie obywatelscy, mało się później przykładali do pracy nad rolnictwem, nie robiąc sobie z tego zazwyczaj specjalnego zawodu; instytut puławski mało też zawsze doznawał materjalnego poparcia obywatelstwa.

A o szkołach rolniczych niższych niema ani mowy. A jednak rzecz to niezmiernej wagi.

Zarówno dobry kierownik gospodarstw, jak i znający swój przedmiot robotnicy są konieczni w racjonalnie prowadzonem gospodarstwie, a postęp wkracza nietylko w dziedzinę zasadniczych podstaw rolnictwa, ale także dotyka i podrzędnych mechanicznych zajęć, oraz sposobu ich wykonywania.

Dlatego też niższa szkoła rolnicza, kształcaca dobrych robotników folwarcznych i dająca rolnikom-włościanom zapas wiadomości i doświadczeń potrzebnych do postawienia ich gospodarstw na stopie wyższej i racjonalniejszej, nieodlicie jest potrzebną.

Szkoły tego rodzaju istnieją za granicą, prócz zaś tego w kilku miejscowościach Finlandji—i wszędzie prawdziwy przynoszą pożytek.

I u nas też wypowiadano nieraz poglądy o potrzebie niższych szkół rólniczych, a na kongresie leśnym r. zeszłego w Warszawie, podczas obrad nad referatem p. Krasuskiego w przedmiocie szkół dla gajowych, gorąco popierano w ogóle kwestję szkół niższych, kształcących dobrych robotników potrzebnych w gospodarstwie rolnem i leśnem.

Niższe szkoły rolnicze między innemi tę mają ważną zaletę, że koszt ich wynosić będzie bardzo niewiele; praca uczniów szkoły zapłaci prawie ich naukę.

W samej rzeczy, szkoły rolnicze, leśne i ogrodnicze są bardzo tanie, a za najoczywistszy tego dowód służyć może niedawno założona szkoła ogrodnicza, której budżet, pomimo dość szeroko zakreślonych wykładów teoretycznych, jest bardzo oszczędny...

Dogodniej jeszcze urządzić niższą szkołę przy instytucie wyższym, tak, ażeby studenci instytutu byli nauczycielami teorji uczniów szkoły niższej, a ci ostatni wypełniali wszelkie roboty praktyczne w gospodarstwie wzorowem urządzonem przy instytucie; za tym systematem szkół niższych przemawiano szczególniej na kongresie.

Z tego, co tu powiadamy, łatwo wywnioskować, że założenie u nas szkół rolniczych niższych byłoby faktem wielce pożądanym i że znaczny wypłynąłby ztąd dla kraju pożytek.

Otóż obecnie rzecz znajduje się na drodze do urzeczywistnienia.

Opracowany został mianowicie i będzie oddany do roztrząśnięcia jednej z instytucyj rządowych projekt urządzenia w Cesarstwie i Królestwie niższych szkół rolniczych za staraniem rządu lub przynajmniej przy jego pomocy.

Urzeczywistnienie projektu jest bardzo pożądanem, o ile jednak wiadome są nam jego zarysy, konieczne w nim będą pewne zmiany, a mianowicie zmniejszenie lat nauki i zakresu wykładów teoretycznych, które ogromem swym odstraszałyby tylko od szkoły.

W każdym razie, gdyby rzecz tą drogą nie doszła do skutku, pozostaje jeszcze inicjatywa prywatna, której szerokie otwarto do działania pole.

Przedstawiciele ziemiaństwa, którzy się dali wyprzedzić reprezentantom plutokracji w założeniu szkoły ogrodniczej i którzy tak mało materjalnej pomocy dają wyższej szkole rolniczej, powinni tym razem, ze względu na własne dobro, zwrócić uwagę na ten przedmiot i dla dobra publicznego własnemi siłami rzecz poprowadzić.

Lepiej późno niż nigdy...

—*b*— Literatura i dzieje nasze oceniane były dotychczas za granicą dwojako.

Albo brał się do nich bez elementarnego przygotowania, z lekceważeniem a nawet pogardą francuz i wydawał o „barbarzyńskim narodzie“ sądy, w których śmiałość z nieuctwem o lepsze walczyła; lub też niemiec imponującym przyborem erudycji zasłaniał przed okiem profana tendencyjne nakręcanie faktów do celów politycznych, albo, co jeszcze gorzej, do podszeptów nienawiści rasowej.

Od pewnego wszakże czasu, stan rzeczy odmienił się nieco i to — wbrew wszelkim oczekiwaniom — w krytyce niemieckiej.

Francja czytuje jeszcze elukubracje Sacher-Masocha lub Franzosa i—udaje, że im wierzy — ponieważ jej z tem bardzo w obecnej chwili wygodnie; ma to swoją dobrą stronę, bo przypomina nam sens moralny z bajki „wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły“.

Niemcy znów zaczynają zdobywać się względem nas na przedmiotowość, która, gdyby nawet dotknęła

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.— Zobaczyć nr 253.)

Tak się ta moja awantura nieszczęśliwa z tą Jóźką szaloną skończyła, której oby mi nie zaliczono w rachunku grzechów mej młodości, bom więcej był wciągnięty mimo woli, niż sam występny.

Abszyt na wieki wieków dostawszy na kartularzu, iż więcej już ani jej widzieć nie mam, ani szukać, ani pytać o nią, ani się troszczyć, gdyż wszystko by to nadaremnem było—nie pozostawało mi tylko powracać do Warszawy, po dwu tygodniach niebytności.

Tu teraz z zimną krwią dopiero rozważając co mnie tam czekało, jaki wstyd, ile kłopotów, jak się tam tłómaczyć, co mówić? co Włosowski myśli? co strażnikowa? co Szarakowski? jak sobie tam radę dał Jarmużka i moje konie — potem się zimnym oblewałem.

Dopóki ta szalona była ze mną, umiała zahukać, wyśmiać, nie dać myśleć o niczem i nie dbać na nic. Teraz dopiero spadło na mnie brzemie całe.

A nuż, Szarakowski, dowiedziawszy się o wszystkiem, napisał do staróściny Motuńskiej, że ja nagle zniknąłem z horyzontu i przepadłem przez wieści.

Jeszczem po izbie w oberży chodził wielkiemi krokami, palce sobie wyłamując i włosy targając, gdy służąca nagle wpadła, niosąc gazetę ks. Łuskiny, którą codzień z pocztą przywozili, i cisnęła mi ją na stół.

A mnie się tak czytać chciało jak tańcować. Ale żem nie wiedział co robić, wziąłem ją do ręki machinalnie, obracając na wszystkie strony. Jedną razą padły oczy moje na te ogłoszenia co to je drukują w końcu, gdzie i pigułki anonsują i ludzi zbiegłych i kamienice na sprzedaż i co komu do głowy przyjdzie.

Kiedy pocznę czytać, aż tam stoi:

— „Obywatel ze wsi przybyły do Warszawy, zacnej rodziny, posesionatus, człowiek stateczny, zamożny, wyszedłszy die... septembris z kwatery swej pod Orłem białym, wrzekomo dla przechadzki o mroku, od tej pory już więcej widzianym nie był.

Odzież wychodząc na sobie miał: kontusz ciemny tabaczkowy, obszywany sznurkami, żupan oliwkowy, pas lekki siatkowy, buty zielonkawe, szablę w jaszczur oprawną i t. d“.

Następowało opisanie mej twarzy z wymienieniem brodawki, trochę z pod wąsów widnej! kończyło się zaś:

„Ktobykolwiek wiedział o tym obywatelu żywym lub umarłym, gdyż kryminału jest suspicia, donieść zechce do mecenasa Telesfora Szarakowskiego, przy ulicy Wałowej dom mającego.

Otóż masz! — zawołałem — już mnie i listami gończemi, jak złoczyńcę ścigają. Otóż tobie kara! oto infamia! Razem ze zbiegłymi poddanymi i kozakiem księcia co szkatułę ukradł — stać w Gazecie i to jeszcze tak opisanemu, że lada kto palcem pokazać może —*Hic est*!

Małom się nie spalił ze wstydu.

Już tedy tu w Kozienicach dłużej chwili jednej trwać nie mogąc ani chcąc, wnet rachunek w oberży słony zapłaciwszy, poleciałem na pocztę.

Szczęściem dla mnie znalazł się ksiądz z okolicy, który do Warszawy pilno wezwany do konsystorza, musiał pocztowe konie brać i najęliśmy je na spół, za com Bogu dziękował.

Na księdzu tym coś także musiało ciążyć, gdyż mówić nie chciał i siedział namarszczony, a ze mnie słowa wyciągnąćby nikt nie zdołał, tak skonfudowany jechałem infamją tego listu gończego.

Przeklinałem dzień i godzinę gdym się dał ściągnąć do Saskiego ogrodu, a potem gorzej, do tych Kozienic przeklętych, gdziem dwa tygodnie przebył, nie policzywszy się z dniami w grzesznem zapomnieniu o świecie całym.

Gdym nareszcie ujrzał miasto, i zbliżył się do niego, porwała mnie drżączka taka, żem myślał wprost do Jasieńca już jechać, nie pokazując oczów nikomu.

I tegom wszakże uczynić niemógł, trzeba było wypić ten kielich goryczy do dna. Całą drogę myśląc co mówić będę, nie znalazłem konceptu żadnego. Kłamać musiałem aby zgorszenia nie czynić i oto mnie niedołęztwo moje postawiło w tej ostateczności, żem unikając jednego grzechu, w drugi wpaść koniecznie musiał.

Albo się do sprośności przyznać, albo kłamać. Tak mi to szatan przyprawił zręcznie, abym z sieci jego nie uszedł.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

nas czasem nieprzyjemnie, jeżeli tylko ma naukowe podstawy, lepszą jest od przyjaźni na piasku pisanej.

Podaliśmy w swoim czasie streszczenie artykułu o Kraszewskim zamieszczonego w *Gegenwart* — obecnie mamy w ręku numer wydawnictwa: *Magazin für die Literatur des Auslandes* (44), w którym pod rubryką „Polen“ znajduje się szkic p. t.: „Walka klasycyzmu z romantyzmem“ (*Der Kampf des Classicismus und der Romantik).*

Wprawdzie autorem pracy jest p. Eugenjusz Lipnicki, a więc pisarz bynajmniej nie germańskiego pochodzenia, który zresztą nie pierwszy raz już niemców z historją naszej literatury obznajmia; ale sam fakt, że w tym magazynie przysmaków literackich znaleziono miejsce na prostą polską potrawę, już ma pewne znaczenie i pożądanym jest dla nas objawem.

Tytuł artykułu zapowiada zbyt wiele, bo autor mówi w nim właściwie tylko o klasykach, obrazu walki nie kreśli, samych romantyków na plac boju nie wprowadza.

Punktem wyjścia dla p. Lipnickiego jest założenie Towarzystwa przyjaciół nauk; dalej nazwiska, stanowisko założycieli i uczestników podane są dokładnie— nad kilku zaś koryfeuszami klasycyzmu autor szerzej się rozwodzi.

Na pierwszem miejscu stoi naturalnie Frańciszek Ksawery Dmochowski.

Krótka biografja przywódcy areopagu klasycznego zaleca się wiernością szczegółów; charakterystyka stanowiska literackiego, działalności i wpływów Dmochowskiego trafną jest i dobrze ówczesny nastrój umysłu określa.

„Rymowana poetyka Dmochowskiego — pisze pan Lipnicki—uchodziła u współczesnych za jedno z najznakomitszych zjawisk literackich. Pijarzy wprowadzili ją do swoich szkół; później przyjęły inne zakłady naukowe. Francuski klasycyzm podniesiony był w niej do znaczenia dogmatu.

„Jak Krasicki napisał swój epos: „Wojnę chocimską“ bez natchnienia, jedynie dla zapełnienia mniemanej luki w polskiej literaturze, tak Dmochowski skompilował Horacego i Boileau i dodał do tego uwagi o polskich poetach.

„Co w literaturze stało się od czasów Boileau'a, to dla Dmochowskiego nie istnieje.

„W dwadzieścia lat po ukazaniu się „Dramaturgji hamburskiej“ powtarza oklepanki Waltera o Szekspirze, którego nie czytał ani w oryginale, ani w przekładach. O Lessingu, Klopstocku, Wielandzie i Getem nie wspomina — jako twórców poematu bohaterskiego zna tylko Homera, Wirgiljusza, Tassa, Miltona, Woltera i Krasickiego. Poezja jest dla niego sztuką kombinowania i wytwornego wypowiadania. O różnicy między poezją i retoryką, o pięknie, o fantazji, o cieple uczucia, o tem „co świat ducha w głębiach swoich kryje“—nie ma Dmochowski najlżejszego nawet przeczucia“.

Następnie sylwetka drugiego wodza z klasycznego obozu.

„Za księztwa warszawskiego—czytamy dalej—utrwalił się wpływ francuski w literaturze polskiej. Czujnym strażnikiem klasycyzmu był prezes ministrów, były poseł i jenerał artylerji, hrabia Stanisław Potocki. Zamiłowaniem do tego kierunku przejął się jeszcze w konwikcie pijarskim reformatora Konarskiego (!?) i występował zawsze w pierwszym szeregu stronnictwa postępowego, a w późnym już wieku przypłacił utratą teki ministerjalnej napisanie pamfletu w stylu Woltera, p. t. „Podróż do Ciemnogrodu“.

„Potocki był niepospolitym mówcą; ale usiłując (jak sam się tym chełpił) polskie wyrazy rozciągać na Prokustowem łożu form francuskich, doszedł do tego, że mów jego nie można było słuchać.

„Niemniej przeto w wyższem towarzystwie i u kolegów nazywany był królem mówców, a wyroki jego w rzeczach stylu nie ulegały apelacji.

„Kto hołdował duchowi francuskiemu, a do cechu należał, mógł być pewnym łask króla mówców—ale z nowatorami obchodził się Potocki ostro.

„Brodziński, znany już w 1818 roku, poeta i historyk literatury, starając się o katedrę literatury polskiej, przyjęty był przez Potockiego zimno i otrzymał odmowną odpowiedź, jako autor pomieszczonej w „Pamiętniku warszawskim“ rozprawy o „klasycyzmie i romantyzmie“, w której poeta umiarkowanej krytyce klasycyzm poddaje; Potocki niechęć swoją do tego stopnia posunął, że, rozmawiając z Brodzińskim, trzymał mu przed oczyma zeszyt „Pamiętnika“, w którym kartki rozprawy o klasycyzmie nie były rozcięte“.

Najsurowiej odzywa się autor artykułu o Osińskim, nazywając go jednocześnie polskim Gottschedem.

„Dobre przekłady tragedyj Kornela i rozprawy krytyczne otwarły przed nim podwoje Towarzystwa przyjaciół nauk, gdzie był godnym Dmochowskiego następcą.

„Uznanie, którem się Osiński cieszył w Warszawie od 1815 r., opierało się głównie na jego światowej układności, na niezwykłym talencie prowadzenia rozmowy, który go w wyższych salonach czynił pożądanym gościem i na dowcipie, w którym mu tylko Niemcewicz mógł dorównać.

„Osiński znał dokładnie rzymską i francuską literaturę. O literaturze innych narodów wiedział powierzchownie i równie płytko a pogardliwie je traktował. Pojęcia jego o sztuce nie wychodziły poza granice retoryki, a całą treść estetyki stanowiło dlań to, co klasycyzm jako piękno formy wskazywał.

„Nie wierzył w możliwość poezji narodowej, twierdząc, że jak jedno jest tylko piękno, tak jedna tylko po wszystkie czasy i dla wszystkich ludów istnieć może poezja.

„Ideałem jej były dla Osińskiego formy akademickie francuskiego klasycyzmu; nowszą zaś poezję angielską i niemiecką uważał w całości za niebezpieczne zboczenie.

„Biorąc życie ze strony łatwej i pogodnej, wstąpił na katedrę literatury porównawczej bez należytego przygotowania i polegał tylko na swoim talencie krasomówczym i na przyrodzonym dowcipie.

„Liczny zastęp słuchaczy Osińskiego składał się po większej części z panów i pań ze świata wytwornego, którzy po jego sobotnich wykładach (od 3—4) spotykali się raz jeszcze z dowcipnym mówcą na obiedzie u hr. Wincentego Krasińskiego.

„Za przewodnika w wykładach swoich wziął sobie Osiński Laharpe'a. W dziedzinie poezji epickiej zna tylko Homera, Wirgiljusza, Kamoensa, Tassa, Miltona i Krasickiego—obdarzając też wzmianką Kalderona, Lope de Vega i Cerwantesa. Z niemieckich dramaturgów Szyller tylko zasługuje u niego na wspomnienie. Szekspirowi poświęca kilka wykładów, ale wszelkie zalety wielkiego mistrza podciąga skwapliwie pod reguły klasycyzmu.

„Najgwałtowniej powstawał Osiński przeciw Bajronowi, któremu nie mógł przebaczyć, że Parnas rozbójnikami i awanturnikami zaludnił.

„Na zwalczenie kultu Bajrona, wyznawanego podówczas przez młodzież polską, uzbrajał się profesor kolejno patosem lub zjadliwem szyderstwem; a tak wpływając słowem i piórem, zdołał pod sztandarem klasycyzmu utrzymać poetów nie bez talentu (Felińskiego, Krupińskiego, Wężyka, Koźmiana) i opóźnił w Warszawie tryumf romantyzmu, który dopiero w Wilnie stanowcze odniósł zwycięztwo.“

O tem zwycięztwie mówi autor artykułu nie pokazawszy nam walki — a szkic cały kończy się krótką wzmianką o losach „Pamiętnika Warszawskiego“ i „Roczników Towarzystwa przyjaciół nauk.“

Niema zapewne w tem wszystkiem nic, o czemby polski nie wiedział czytelnik, niema ani nowo-odkrytych faktów, ani nowego znanych faktów oświetlenia; ale jest niewątpliwie wiele rzeczy, które poraz pierwszy przeczyta niemiecka publiczność—a to właśnie stanowi główną podobnych artykułów doniosłość.

Szkoda że to nie dawniej się stało.

Ale lepiej późno niż nigdy!

MUZYKA.

*—B—*P. Zygmunt Blumner, pianista, o którego przybyciu do Warszawy donosiliśmy niedawno, urządził wczoraj wieczór muzyczny w sali resursy kupieckiej.

Członkowie resursy, znani z zamiłowania do muzyki i z gościnności, dbając o to, ażeby artysta miał jaknajlepszy rezonans, starali się jaknajmniej zapełnić salę.

Pan Blumner grał przeważnie repertuar klasyczny z sumiennością i dokładnością solisty, który rad zatrzymuje się na szczegółach, na archaizmach, na osobliwościach stylu, pieści się niemi i zachwyca jak zapalony znawca i bez komentarza nie pominie najmniejszego drobiazgu.

Mając tak uprzejmego przewodnika, słuchacz wtajemnicza się w wiele piękności, których nie domyślał się nawet w takiej staroświecczyznie jak septet Hummla; pan Blumner przedstawia kompozycję ze wszystkich stron, wydobywa na jaw z ukrycia jakąś mało znaną ornamentację; tu silniej zaakcentuje, ówdzie lekko tylko dotknie, wyszukuje efektów światło-cienia, aby lepiej wydały się wypukłości, gotów nawet tempa zwolnić, jeśli ma coś ciekawego pokazać.

W Bachu cała uwaga pana Blumnera zwraca się ku polyfonji — matematyczna strona fugi, mnożenie się i krzyżowanie głosów, zachowanie samodzielności każdego, powstające ztąd kombinacje harmoniczne i kontrapunktowe zajmują przedewszystkiem p. Blumnera, który widocznie specjalnie jest w tego rodzaju literaturze muzycznej oczytany.

Schubert, bardziej do nowszych czasów zbliżony, znalazł w koncertancie dobrego tłomacza, o ile do tego nadawał się rodzaj kompozycji.

Forma warjacyj (op. 35) odpowiada właśnie skłonności pana Blumnera, śledzenia w grze różnych postaci, które jedna i ta sama myśl przybiera; o drobne rysy charakterystyczne tych zmiennych postaci chodzi artyście więcej aniżeli o myśl samą — i dlatego wykonanie warjacyj Schuberta było ze wszech miar zajmujące.

Zalety wszakże zaznaczone przez nas w grze p. Blumnera, jako wykonawcy dawnych stylów, nie zawsze pomagają koncertantowi w nowszej literatrze.

Możnaby nawet powiedzieć, że ciekawość muzyka rozmiłowanego w szczegółach przeszkadza artyście do objęcia całości, główne rysy utworu giną wśród drobiazgów; p. Blumner zanadto szuka, zanadto szpera, a do wszystkiego co znajdzie, zbyt wielką przywiązuje wagę, ażeby mógł swobodnie rozwinąć skrzydła fantazji lub poetycznego polotu.

Przedewszystkiem dopatrując wszędzie polyfoniczne intencje, zaniedbał wyrobienie tonu; uderzenie pana Blumnera miękkie i delikatne, zdaje się tylko do ozdób i subtelnego cyzelowania stworzone.

Z pod tego ostrożnego dotknięcia rzadko wychodzi frazes jasny, wyrazisty, że już nie wspomnimy o dykcji patetycznej, o namiętnej deklamacji, a wszelkie sprężystsze akcenta służą do zwrócenia uwagi raczej na dodatkowe figury, aniżeli na główne motywa.

Łatwo pojąć, że przy takich gry właściwościach, Szopen nie mógł wyjść bez szwanku.

W alegrze koncertowem były bardzo ładne szczegóły, ale właśnie dlatego że cudowna ta kompozycja rozdrobniła się na szczegóły, ogólny jej charakter ucierpiał bardzo.

Wszystko co tam jest fantazją, poezją—znikło; indywidualność Szopena rozproszyła się w grze, która była zapewne inteligentną analizą fortepianową, bardzo dobrem studjum, ale nie reprodukcją współtwórczym duchem ożywioną.

Był to Szopen zrozumiany przez teoretyka, ale nieodczuty przez artystę.

Widocznie że z dawniejszymi kompozytorami, pan Blumner w ściślejszej pozostaje zażyłości.

Z dziedziny mody.

Wyprawa arcyksiężniczki Krystyny ogólne budzi zajęcie.

Jest już ona, jak o tem w przeszłomiesięcznem wspominaliśmy sprawozdaniu, wystawioną w Wiedniu w pałacu arcyksięcia Albrechta.

Bielizna przedewszystkiem odznacza się wykwintem i kosztownością...

Z dwudziestu czterech tuzinów koszul najprostsze są z weby, gładkie, ozdobione tylko na brzeżkach drobnym haftem lub też wąskiemi wstawkami koronkowemi, podtrzymywanemi za pomocą drobniutkich zakładeczek.

Inne bogatsze koszule są z batystu, ubrane prawdziwemi koronkami *valenciennes*.

Koszule nocne są kilku rodzajów, jedne z żabotami i haftem lub z koronkami, inne znowu z żabotami z pięknych prawdziwych *valenciennes, maline* lub *duchesse*.

Koszule podróżne mają kształt i ozdoby podobne do koszul mężkich z gładkiemi sztywnemi gorsami, kołnierzami i mankietami.

Reszta bielizny odpowiednią jest do koszul i razem z niemi stanowi całe przepyszne garnitury w jednakowy sposób i jednakowemi koronkami w całości przyozdobione...

Negliżyki pięknym układem i kosztownością przewyższają wszystko, co dotąd w tym rodzaju widziano...

Są one z najdelikatniejszego batystu z ubraniem z koronek, rozumie się prawdziwych brukselskich, *valenciennes* i t. d., oraz z haftów *points d'antique, fleurs de lis* i *points d'Irlande*.

Ogólną uwagę zwracają ranne szlafroczki zrobione z *crèpe de Chine* koloru różowego, błękitnego i śmietankowego — z ozdobami z przepysznych koronek.

Kollekcja pończoszek zawiera 25 tuzinów...

Zobaczyć tu można sortyment od gładkich białych pończoch z *fil d'Ecosse* aż do najpiękniejszych w różnych kolorach pończoszek jedwabnych.

Najbardziej zaciekawiają pończochy *à jour* z kaszmirowej wełny—pończoszki równie jak cała bielizna ubrane są koronkami...

Najprostsze z chustek do nosa, których jest także mnóstwo, są cieniutkie białe płócienne, z brzegiem *à jour* na dwa palce szerokim — w jednym rogu wyhaftowana jest mała królewska korona.

Dalej idą piękne chustki z tak zwanego *glas*-batystu z monogramami M. C. i koroną w pięknym hafcie.

Najkosztowniejsze z chustek są całe z koronek bru-

ksełskich—w tych ostatnich korona jako znak wyhaftowaną jest na środku chustki.

Oryginalne bardzo są chustki batystowe z fularowym szlakiem, na których znak *Crista* naśladuje pismo arcyksiężniczki.

Niektóre z monogramów są tak kunsztowne i pracowite, że najzdolniejsza hafciarka wiedeńska nad jednym z takich monogramów pracować musiała cały tydzień, licząc na dzień 13 godzin pracy.

Mnóstwo nieprzeliczone krawatek i chusteczek w różnych kolorach, z największym smakiem artystycznie wykonanych, dopełnia tej wyprawy.

. . . .

Bieliznę stołową narzeczonej swojej ofiarował sam król Alfons XII.

Jest ona niezmiernie kosztowną, a samo jej wyznaczenie haftowanemi monogramami na 30,000 franków oceniają.

Bielizna na pościel jest również kosztowna i nadzwyczaj pięknie i gustownie haftami i koronkami przybraną...

Większą jej część zdobią burbońskie lilje.

Kołdry wraz z edredonowym puchem napełnionemi poduszkami i tak zwanemi *couvres-pieds* są z atłasu różowego, błękitnego i śmietankowego koloru.

Wszystko znaczone koronami, bogatsze zaś i kosztowniejsze, oprócz koron, noszą na sobie herby Austrji i Hiszpanji.

Oprócz opisanych w poprzedniem sprawozdaniu sukien arcyksiężniczki, w samym Wiedniu na wystawie znajduje się 30 innych przeróżnych sukien i kostjumów, nie licząc ofiarowanych przez króla Alfonsa, które na wystawę nie przybyły.

Wystawa oprócz tego zawiera mnóstwo rozmaitych innych jeszcze drobnych przedmiotów, do stroju przyszłej królowej należeć mających, jako to kapelusze, okrycia, wachlarze, rękawiczki, trzewiki i t. p.

Z tualet pozwolę sobie zanotować tu jeszcze jedną.

Jest ona przeznaczona na uroczysty wjazd królowej do Madrytu.

Składa się zaś z ciężkiej, purpurowego koloru sukni z paskowanego aksamitu z haftami z atłasu i złota.

Suknia wraz z trenem ubraną jest szerokiemi i nadzwyczaj kosztownemi koronkami—odpowiedni kapelusz i parasolka dopełniają okazałej całości.

. . . .

Przechodząc od tych królewskich tualet do mód ogólnych, zauważyć musimy brak zupełny na tem polu nowości.

Forma *fourreau* czyli suknia obcisła i teraz jeszcze nad wszystkiemi innemi zwycięża — przybierają ją w najrozmaitszy sposób, pufami, trenami, wolantami i t. p.

Staniki wycięte okrągło, w kąt i t. z. *carreau* rywalizują z zapiętemi pod szyję stanikami i zastępują gabriele, kirydy i t. p.

Krój rękawów najmodniejszy jest tak zwany *Amadis.*

Krój ten pozostawia powyżej ramion wysoką bufę zakończoną bardzo wąskim naramiennikiem.

Duchesse, Watteau, Pompadour używane są na tualety wieczorowe.

Z przodu suknie noszone będą nader krótkie, tak, że bucik i pończoszkę widać będzie — dla tego też obówie bardzo wiele staranności wymagać musi.

Na ulicę najstosowniejsze są pończoszki czarne, kolorowe zaś do sukien dobrane do salonów i na wieczory—trzewiki wycięte w piękny deseń, tak aby haft pończoch przez wycięcie był widoczny.

Na tualety wieczorowe używane są obecnie kosztowne materjały.

Najnowsze z nich są jasnokolorowe *taffetas* z szenilowemi haftami i *poult-de-soie* w deseń aksamitny w różnych kombinacjach kolorów, a także wiele innych gatunków materyj jedwabnych z ozdobami z aksamitu, atłasu i gazy jedwabnej.

Tualety te tak kosztowne, że każda z nich reprezentuje pewien kapitalik, dostępne są tylko dla pierwszorzędnych strojniś...

Na ulicę noszone są szewioty w piękny deseń—najmodniejsze złotym haftem przybrane.

Guziki modne są duże metalowe z wyciskanym deseniem lub emaliowane jednokolorowe z złotą gwiazdką na środku.

Jako kolory modne do tualet spacerowych przyjęto: bronzowo-tabaczkowy i niebieski *(bleu persan)*, obydwa w ciemnych odcieniach.

Hafty „Pompadour“ bardzo są w modzie.

W kapeluszach nowości żadnych.

Prawdziwą natomiast nowość stanowią mufki jesienne z atłasu z garniturem z piór, *marabout* i koronek—mufki te, co do koloru i materjału, do sukni dobrane być winny.

Elżbieta.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się między innemi odezwa magistratu w sprawie wykupu biletów na prawo handlu i przemysłu w Warszawie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W *Dniew. Warsz.* czytamy co następuje: „Za telegramy, mające się wysyłać od ostatniej stacji do różnych miejscowości, pobierana jest oddzielna opłata. Do ścisłego o ile można obliczenia takowej, departament telegrafów wydał oddzielny „Skorowidz“ dla użytku władz i osób prywatnych, w którym są wykazane miejsca dokąd telegramy mogą być odsyłane przez stacje — i ceny, jakie mają być pobierane przez departament telegrafów za dalszą przesyłkę depesz sztafetą, pocztą, umyślnym posłańcem i innemi drogami. Obecnie z rozporządzenia departamentu telegrafów ułożony został nowy „Skorowidz“, znacznie uzupełniony wiadomościami zebranemi w ostatnich czasach i takowy rozesłany stacjom telegraficznym“.

= Stacja modlińska drogi żelaznej nadwiślańskiej włączoną zostaje do taryfy bezpośredniej komunikacji moskiewsko-nadwiślańskiej dla przewozu towarów, powozów i zwierząt pomiędzy stacjami drogi nadwiślańskiej i stacjami dróg moskiewsko-brzeskiej, riażsko-wiaziemskiej i warszawsko-terespolskiej.

= Z d. 13 lipca wprowadzone być miały w wykonanie taryfy specjalne dla przewozu niektórych ważniejszych przedmiotów pomiędzy stacjami drogi żelaznej fastowskiej i zagranicznemi stacjami Gdańsk, Neufahrwasser, Marienburg, Eylau, w kierunku Kowel-Mławy; taryfy te wprowadzone zostały w wykonanie dopiero z dniem 13 października nowego stylu.

= Tutejsza *Gazeta lekarska* podaje z pisma specjalnego petersburskiego co następuje: „Rozporządzenie z dnia 13-go września r. b. zapewnia lekarzom, weterynarzom i farmaceutom, którzy z polecenia rządu wstępują do służby rządowej księztwa bulgarskiego, następujące prawa: Wszystkie prawa, jakie przysługiwały powyższym osobom w czasie pełnienia obowiązków w służbie wojennej armji rosyjskiej, zachowują się nadal, po wystąpieniu z tej służby, i dozwala się im w każdej chwili wstąpić napowrót do służby w Cesarstwie. Po powrocie do służby rosyjskiej zalicza im się czas przepędzony na służbie w księztwie, z zachowaniem odpowiedniej rangi, pensji i dodatków do niej, z obowiązkiem jednak, aby przez czas pobytu w Bulgarji wnosili do kasy państwa rosyjskiego przynależne składki. Powracający do służby rosyjskiej otrzymują posady stosowne, w razie zaś gdyby takowych w danym czasie nie było, liczą się jako pozostający w służbie ze wszystkiemi należnemi im prawami. W czasie pełnienia obowiązków w Bulgarji korzystają oni z praw emerytalnych rosyjskich wojsk lądowych z prawami i obowiązkami wolno-wstępujących. Z powodu równouprawnienia służby bulgarskiej ze służbą rosyjską, korzystają z odpowiednich praw także rodziny lekarzy, weterynarzy i farmaceutów w czasie służby bulgarskiej zmarłych. Emeryci rosyjscy, przechodzący ze służby bulgarskiej lub przesiedlając się tam, pobierają emeryturę bez przerwy.“

= W dzisiejszym rozkazie p. oberpolicmajstra czytamy: „Ponieważ niektórzy z właścicieli domów i miejscowości, w których wynajmowane były ludziom klas robotniczych mieszkania przez komisję sanitarną za niemożebne i szkodliwe uznane, uchylają się od wypełnienia postanowienia wspomnionej komisji i nadal też same pomieszkania wynajmują, — polecam przeto komisarzom cyrkułowym, ażeby tych właścicieli domów natychmiast pociągnęli do odpowiedzialności sądowej po spisaniu odpowiedniego protokułu i ażeby na przyszłość w podobnych wypadkach w tenże sam sposób postępowali“. Potrzeba wydania podobnego rozporządzenia jest znakomitą illustracją stosunków niektórych właścicieli domów do lokatorów.

= Przy większych zjazdach publiczności na widowiska, koncerta i tym podobne, policja pilnuje porządku i między innemi ma obowiązek urządzania szeregu powozów, które w chwili ukończenia się przedstawienia w oznaczonym porządku podjeżdżać winny pod peron teatru lub sali koncertowej; ponieważ często porządek ten naruszany bywa, przeto na skutek odniesienia się p. ober-policmajstra, władza wojskowa wydała cyrkularz przypominający, że poza granicami swej służby są oni czysto prywatnemi osobami i winni poddawać się przepisom porządkowym przez policję ustanowionym.

= Z powodu półrocznej rewizji kasy głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, czynności w kasie zawieszone zostają na czas od 13 do 21 listopada, wpływy wszelkie przyjmowane będą w kasie dyrekcji szczegółowej Towarzystwa.

= Na zgromadzeniu ogólnem akcjonarjuszów warszawskiego towarzystwa fabryk cukru, odbytem dnia wczorajszego, postanowiono za rok rachunkowy 1878/79 dywidendę po rs. 95 od akcji; wypłata tej dywidendy w kasie towarzystwa w domu nr 1348 (18 nowy, pałac Kronenbergów), przy ulicy Mazowieckiej, rozpocznie się z dniem 14 b. m.

= W dniu 29-tym b. m. odbędzie się w Paryżu zebranie ogólne akcjonarjuszów włosko-francuskiego Towarzystwa eksploatacji kopalni węgla w Dąbrowie; w Warszawie, w celu uczestniczenia w zgromadzeniu, składać można akcje w Banku polskim.

= W Warszawie ogłoszono upadłość firmy R. D. Winawera; w sądzie okręgowym piotrkowskim uznano za upadłego fabrykanta tamtejszego, p. Adolfa Gastermana.

= Donoszą nam z Krakowa, iż na ostatniem pełnem posiedzeniu akademji umiejętnosci postanowiono wejść w układy z rodziną ś. p. Podczaszyńskiego o pozostały po nim arcycenny zbiór archeologiczny; o nabycie tego zbioru konkurowało też muzeum Czartoryskich.

= Komitet szachistów warszawskich, rozgrywający konkursową partję, zbiera się jutro o godzinie 6-tej wieczorem w jednej z górnych sal resursy kupieckiej; uczestniczący w komitecie, oraz ci, którzy wnieśli składkę, proszeni są o przybycie na to zebranie.

= Z teatru i muzyki.

* „Wróble“, komedja Labiche'a, znana z ogródków tutejszych, o której prawdziwe... wróble dawno już na dachach śpiewać przestały—daną została naszym artystom do nauki...

* Dziś w operze miast „Roberta djabła“—„Hrabina“.

* Jotro wznowiony zostanie ulubiony balet „Robert i Bertrand“ w układzie p. Mendoza.

* Koncert na rzecz niezamożnych uczniów szkoły weterynaryjnej odbędzie się dnia 23 b. m. z współudziałem Królikowskiego, Derynżanki, p. Rogers-Dybowskiej i Maurycego Moszkowskiego.

Kierunek artystyczny objął p. Münchheimer.

* Pani Natalja Urazow da się słyszeć dnia 29 b. m.

Bilety na niedoszły do skutku zeszłotygodniowy koncert służą—lub też może być za nie odebrana należność w księgarni Gebethnera i Wolffa.

= Prace nad urządzeniem przyobiecanej przyszłorocznej wystawy przemysłowo-rolniczej w Warszawie nieustannie postępują.

Wystawa zajmować ma cały plac Ujazdowski, od ulicy Górnej do drogi łazienkowskiej, jak również od alei Ujazdowskiej do przedłużenia Wiejskiej wzdłuż szpitala wojskowego.

Projekta urządzenia wszystkich działów wystawy już prawie zupełnie są wykończone.

Następne posiedzenie komitetu, które prawdopodobnie w przyszłą sobotę nastąpi, zwołane być ma w celu ostatecznego projektów tych odczytania.

Komitet pragnie być w zupełnem pogotowiu, gdy obietnica pozwolenia faktem urzędowym się stanie.

O ile wiemy, projekt zawiera działy: machin, rolnictwa, inwentarza, ogrodnictwa, leśnictwa, przemysłu rolnego, rękodzieł, pszczolnictwa i jedwabnictwa.

Oprócz tego dział nie podpadający pod konkurs teoretycznego postępu w ostatnim lat dziesiątku.

Ogrodnictwo wystąpi samodzielnie i prawdopodobnie z wiosną już rozpoczną się roboty w tym celu, aby wystawa nie była ekspozycją okazów przyniesionych, ale z gruntu wychodowanych.

Pomiędzy oddziałami i pawilonami urządzone będą na placu dywany z kwiatów, które stanowić mają same przez się część działu ogrodniczego.

Czas trwania wystawy oznaczono na dni 10, ze względu szczególniej na inwentarz żywy, dla którego karmę komitet zabezpieczyć pragnie po cenach o wiele niższych od targowych.

Motor dla maszyn zostanie też zapewniony.

Na urządzenie wystawy spodziewany jest fundusz skarbowy, który w dołączeniu do remanentu z przeszłej wystawy kilkanaście tysięcy rubli wynoszącego, pozwoli na urządzenie wystawy z uwzględnieniem wszelkich wymagań.

= Przedmiotami wczorajszego odczytu N. Milicera były dwa związki arsenu z tlenem: bezwodnik arsenawy, inaczej arszenik, i bezwodnik arsenny.

Arszenik służy do oczyszczania szkła, a także do zabezpieczenia okazów w gabinetach zoologicznych od owadów i robaków; w tym ostatnim celu posypują nim owe okazy.

Arszenik bywa w kształcie masy szklistej, niekrystalicznej i wtedy zwie się kwasem szklistym, lub w formie substancji krystalicznej, do porcelany podobnej, i wówczas nosi nazwę kwasu arsenowego.

Zmieszany z węglem i ogrzany znacznie, arszenik wydziela z siebie arsen metaliczny.

Fizjologiczne działanie arszeniku jest zabójcze;

wiedziały o tem zapewne już narody starożytne, którym nie obce były różne związki arsenu.

Ściślejsze jednak wiadomości o własnościach trujących arszeniku pochodzą przecież dopiero z XV wieku od alchemika niemieckiego Basiliusa Valentinusa, który radzi używać arszeniku do tępienia zwierząt szkodliwych.

Wszelako ludy romańskie wcześniej już znały z praktyki tę truciznę; już bowiem roku 1384, Karol Zły, król Nawarry, posłał do Francji jednego z zauszników swoich, polecając mu otruć króla Karola VI i książąt Berry, Burgundzkiego, oraz Walezjusza.

W stuleciu XVII i XVIII arszenik nie przestaje działać zabójczo we Francji i Włoszech, kryjąc się pod nazwą *poudre de succession* i *aqua tofana*.

Że ostatni ten rodzaj jest istotnie tylko wodnym roztworem arszeniku, dowiódł tego Gaselli, doktor cesarza niemieckiego, Karola VI, a zdanie jego potwierdziła sama trucicielka, sycyljanka Tofana, oskarżona w Rzymie o otrucie 600 osób.

W organizmie osoby otrutej arszenik albo osiada na ściankach przewodu pokarmowego i żołądka, albo też wessanym zostaje przez wątrobę i serce; stosownie do tych ewentualności, aplikowane są dwie specjalne metody.

Jest także metoda Bunsena, nadzwyczaj prosta, a służąca do wykrywania arszenniku w różnych substancjach.

Pali się mianowicie kawałek badanej materji przed płytą porcelanową, a na utworzoną na niej od dymu plamę czarną nalewa się azotanu srebra, a potem amonjaku, pod wpływem którego plama staje się żółtą, jeżeli owa materja zawierała arszenik.

Antydotum na otrucie arszenikiem stanowi wodan żelaza.

Wynalazł je również Bunsen w roku 1836.

Drugim związkiem tlenu z arsenem jest bezwodnik arsenny, używany do produkowania barwników anilinowych.

---

† Weteran.

Dnia wczorajszego w Warszawie zasnął w Panu Andrzej Kiwerski, jeden z najstarszych oficerów sztabowych b. w. p.

Zawód wojskowy rozpoczął ś. p. Kiwerski za czasów księztwa warszawskiego, zakończył go zaś w stopniu podpułkownika b. pułku grenadjerów.

Pierś jego zdobiły: krzyż wojskowy *Virtuti militari* i medal św. Heleny.

Ś. p. Kiwerski przeżył lat dziewięćdziesiąt i trzy...

= Zmarły w tych dniach ś. p. August Kościelski, brat Sefera-baszy, dygnitarza Egiptu, a ojciec Józefa utalentowanego poety, zostawał z wielu znakomitemi osobistościami w ścisłych stosunkach.

Między innemi ś. p. August był w zażyłości z kanclerzem Prus... ks. Bismarckiem; zaznajomiwszy się z nim za młodu, kiedy wesoły *bursz* niemiecki nie marzył jeszcze o laurach splecionych „żelaznego księcia..."

Kościelski powtarzał wiele zajmujących szczegółów z życia Bismarcka—a opowiadać umiał z werwą i humorem!

= Obraz Judyty.

Wspominaliśmy wczoraj o groźnym pożarze, który zniszczył bogatą wieś Traban nad Mozelą.

Między innemi zabudowaniami spłonął tam ratusz drewniany, ozdobiony niderlandzkiemi malaturami na szkle.

Znajdował się też w ratuszu obraz Judyty ucinającej głowę Holofernesowi z napisem:

Hier schneidet Judith dem Holofern
Die Gurgel zur Ehre des Herrn.

Przy łóżku Holofernesa stała na straży ogromna... armata.

= Współpracownictwo.

— Wiesz pan—mówi aktor dramatyczny X. do aktora Z.—napiszmy razem komedję...

— Komedję? dobrze—odrzecze aktor, biorąc w rękę piaseczniczkę — pan będziesz pisał, a ja... będę *zasypywał...*

= Wypadki.

* Wyrobnica Jadwiga Cz., pracująca przy nowobudującym się domu na ulicy Muranowskiej pod nr 21, wciągała za pomocą bloku wapno na 3 piętro.

Wskutek złamania się bloku, nieszczęśliwa kobieta spadła z tej wysokości, złamała nogę i potłukła się tak mocno, iż pomimo udzielenia na miejscu pomocy lekarskiej, odwiezioną została do szpitala, gdzie w godzinę później zakończyła życie.

* Na Nowolipiu pod nr 41, Franciszek W. pokłócił się z mieszkającym z nim razem Franciszkiem M.

W zaciętości bójki ztąd wynikłej, W. uderzył M. nożem w brzuch tak silnie, iż rozpruł mu wnętrzności.

Rannego w niebezpiecznym stanie odwieziono do szpitala.

Sprawę oddano sędziemu śledczemu właściwego cyrkułu.

* Na Miodowej, w domu pod nr 5, znaleziono pięciomiesięczne niemowlę podrzucone, które odesłano do domu podrzutków.

* Wyrobnica Florentyna S., zamieszkała na Starem-Mieście w domu pod nr 4, wychodząc z tegoż domu, pośliznęła się, upadła i złamała lewą nogą.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* F. Z. rs. 1 dla A. Z. chorej na piersi, Z. G. rs. 2 na wpis dla niezamożnego ucznia, w miejsce dorocznych wypominek; portmonetka znaleziona w zeszłym tygodniu na ulicy Marszałkowskiej.

— W. Z. składa rs. 3 na nędzę wyjątkową.

— *Zarząd warszawskiego Instytutu muzycznego (konserwatojrum)*, powołując się na przepisy o egzaminach kandydatów i kandydatek na nauczycieli muzyki, z mocy decyzji władzy naukowej postanowione, podaje do publicznej wiadomości, iż udzielił świadectwa kwalifikacyjne stopnia drugiego czyli niższego na nauczycielki do dawania lekcyj gry na fortepianie: Ewelinie Mszańskiej i Marji Niżyckiej.

— Warszawski damski komitet „Czerwonego krzyża" wzywa niniejszem mieszkańca miasta Warszawy p. Spirydjona Iwanowa o stawienie się do wspomnionego komitetu, dla odbioru przyznanego mu „Znaku czerwonego krzyża" i świadectwa na prawo noszenia takowego; w razie nieobecności p. Iwanowa w Warszawie, komitet uprasza osoby, którym miejsce jego pobytu jest wiadome, o doniesienie o tem komitetowi.

≌ W dniu wczorajszym, o godzinie 10-tej zrana, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, odbyła się ceremonja powtórzenia ślubu 25-letniej rocznicy **Michała** i **Julji** z **Kaszubów** małżonków **Plebańskich**. Błogosławił temu obrzędowi ksiądz Dzieniakowski. Szczęść im Boże! —23934—

≌ W ubiegłą sobotę, o godzinie 3-ciej z południa, w kościele św. Anny, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. **Sabinem-Wincentym Szmitkowskim**, urzędnikiem Izby skarbowej płockiej, i panną **Władysławą Górecką, córką obywatelstwa z gostyńskiego.**

Licznie zgromadzeni krewni i przyjaciele nowożeńców, po skończeniu obrzędu ślubnego, podejmowani byli w salonach Doliny Szwajcarskiej ze staropolską gościnnością. Ochocza zabawa, wśród serdecznych życzeń i wesołych toastów, przeciągnęła się do rana.

Do życzeń uczestników tych weselnych godów dołączamy państwu młodym szczere: „Szczęść im Boże!"

Nekrologja.

† W piątek, to jest dnia 14 listopada, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-tej** zrana, za dusze zmarłych **braci i sióstr** Pocieszenia N. Marji Panny, na które przełożony tegoż bractwa zaprasza.

† W dniu 13 listopada, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława **Żugajewicza**, na które Towarzystwo zaprasza członków swoich, opiekunki i familję zmarłego.

† Dnia 13 b. m., we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się uroczysta msza św. za spokój duszy ś. p. Joanny z Piotrowskich **Kamieńskiej**, na którą w smutku pozostały mąż zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —23914—

† Dnia 13 b. m., we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Teofila **Krajewskiego**, b. komisarza leśnego, emeryta, zmarłego w Częstochowie w dniu 7 b. m., na które to nabożeństwo zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —23884—

† W dniu 13 listopada, we czwartek, w kościele powązkowskim, odbędzie się o godzinie **9-tej** zrana żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stanisława **de Thym**, jenerała, poczem nastąpi przeprowadzenie zwłok jego do grobu rodzinnego, na które to obrzędy pozostała w smutku siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —23859—

† Jutro, to jest we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim, jako w 10-tą oktawę rocznicy śmierci ś. p. Marcina **Biedrzyckiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę tegoż oraz Marjanny z Szmagierskich **Biedrzyckiej** i Zuzanny z Szwagierskich **Zawalskiej**, na które pozostali synowie i synowce zapraszają. —23921—

† Za duszę ś. p. Tadeusza **Wojniłłowicza**, b. marszałka szlachty powiatu słuckiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 13 listopada r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-tej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała córka i zięć z wnukami zaprasza krewnych i znajomych. —23945—

† W dniu 14 b. m., w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Rudolfa **Landstein**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, o godzinie **9-tej** zrana. —23940—

† Dnia 14 listopada, w piątek, jako w piąte półrocze po zgonie ś. p. Teofila **Janowskiego**, obywatela ziemskiego gubernji wileńskiej; odprawioną zostanie żałobna wotywa za spokój jego duszy, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, obok skweru. —23887

† Dnia 15 b. m., w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawionem będzie nabożeństwo za duszę ś. p. Józefy z Reszczyńskich i Lucyny z Sobockich **Greffkowicz**, na które zaprasza się. —23929—

† W dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności Marja **Grotowska**, wychowanka instytutu aleksandryjsko-maryjskiego, córka starszego inżeniera miasta Warszawy, przeżywszy lat 11. Pogrążeni w nieutulonym żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 13 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, o godzinie **3-ej** po południu. —23885

† Ś. p. Marja z Grabskich **Olszewska**, przeżywszy lat 37, w dniu 12 listopada zmarła po ciężkiej chorobie. Pozostali w ciężkim smutku mąż, matka i troje dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 14 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —23953—

† Ś. p. Roch **Goczałkowski**, b. oficer b. wojsk polskich, b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 90, w dniu wczorajszym rozstał się z tym światem. Pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, dnia 13 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Anny, na cmentarz powązkowski.

† W dniu 14 b. m., w piątek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Pierzchalskich **Brek**, odprawione będzie w kościele św. Trójcy na Solcu żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —23957

† Ś. p. Michał **Drążewski**, b. kapitan b. wojsk polskich, kawaler krzyża virtuti militari i medalu św. Heleny, obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w wieku lat 96, dnia 11-go listopada r. b., życie zakończył. W niepocieszonym smutku pogrążona córka po stracie najlepszego i najdroższego ojca zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 14 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Mylnej nr 5, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —23944—

† Grono aniołków niebiańskich powiększyła dnia 8 b. m. Marja **Karniewska**, uczennica klasy 6, III żeńsk. gimn., zgasła w kwiecie wieku, bo w 17 wiośnie życia, po krótkiej lecz ciężkiej chozobie, która, schyciwszy ją w swe szpony, w tydzień niespełna powiodła przed sąd wiekuistego. Ś. p. Marja oddała Bogu duszę, nie zakosztowawszy jeszcze świata tego słodyczy, w chwili, gdy życie uśmiechnięte wyciągało doń objęcia, mamiąc jeszcze jedną zdobycz w kraj utkany z mrzonek i mamideł. Tedy naraz groźna ręka śmierci przecięła ową nitkę złotą, snującą tak cudne myśli i tak błogie nadzieje; zniszczyła zupełnie pączki, już... już rozkwitnąć mające; wreszcie zgładziła owe bujne plony, które czas i ustawiczna praca wkrótce światu miały wydać. Co do zalet jej umysłu i serca, dość będzie powiedzieć, że ś. p. Marja, jako uczennica, zajmowała jedno z niepoślednich stanowisk w klasie, zdrowemi radami szczodrze obdarzała swe współkoleżanki, które zasłużenie obdarzały ją za to mianem „serdecznej przyjaciołki". Dowód tego złożył liczny orszak koleżanek, które pomimo tak słotnego i dżdżystego powietrza towarzyszyły w sobotę, dnia 8 października r. b. konduktowi pogrzebowemu, aż do miejsca wiecznego spoczynku. Wy, drodzy rodzice i rodzeństwo, znękani ciężkim nad wszelkie wyrazy ciosem po stracie ukochanej wam córki, pocieszcie się temi kilku słowy, wypowiedzianemi z głębi serca przy otwartej prawie mogile...

Cześć jej pamięci! *Helena Frankental.* —23756

† Wszystkim znajomym, przyjaciołom, krewnym, którzy raczyli towarzyszyć drogim nam szczątkom ukochanej naszej matki ś. p. Franciszki z Krasiewiczów **Dąbrowskiej** na miejsce wiecznego spoczynku, jako też Jks. kanonikowi Pleszewskiemu za bezinteresownie wypowiedzianą mowę nad grobem zmarłej, składamy serdeczne podziękowania. *Michał i Amelja z Dąbrowskich Wadzyńscy.* —23763—

† Wszystkim krewnym, kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy odprowadzili na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. męża mojego w dniu 8 listopada, składam serdeczne podziękowanie. *Aleksandra Lipke.* —23954—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 10-go listopada.— Wojskowy gubernator Senegalu, z rozporządzenia ministra wojny, został zastąpiony przez gubernatora cywilnego; obecnie wszystkie już kolonje francuskie zarządzane są przez gubernatorów cywilnych.

✕ **Paryż** 10-go listopada.— Pod przewodnictwem ministra oświaty Ferryego otwarto tu przy uniwersytecie protestancki fakultet. Wydział ten znajdował się poprzednio w Strasbur-

gu. Ferry wypowiedział mowę, na którą odrzekł dziekan wydziału Lichtenberger.

× **Paryż** 10-go listopada. — Wydawca pisma karykaturalnego *Diable rouge* skazany został na 14 dni więzienia i 1000 franków grzywny za roztrząsanie spraw politycznych bez złożenia kaucji.

× **Paryż** 10-go listopada.—Amnestjonowany Humbert miał odczyt na rzecz wdów po deportowanych.

× **Paryż** 10-go listopada. — Philippart przesłał Bankowi europejskiemu pismo, prosząc o przebaczenie wszystkich, którzy z jego winy utracili pieniądze; miejsce przebywania Philipparta nie jest znane.

× **Paryż** 10-go listopada.—Przeciw b. porucznikowi dragonów Köchlinowi, szwagrowi prefekta policji Andrieux, wytoczono śledztwo sądowe o zadanie w pojedynku z swym krewnym, Liebenbergiem, tak ciężkiego pchnięcia szpadą, iż skutkiem tego nastąpiła śmierć.

× **Carcassone** 10-go listopada. — Trąba wodna wielkie sprawiła spustoszenia w kantonie Lagrasse. Najwięcej ucierpiały miasteczka Arguettes, Serviès, Tawreze, Rieux-en-Val. Drogi zniszczone.

× **Rzym** 10-go listopada.—Z dniem 1 stycznia zacznie tu wychodzić nowy urzędowy organ Watykanu w kilku jednocześnie językach. Będzie on nosił tytuł *L'Aurora* i ukazywać się ma w dwóch wydaniach, jedno dla klas wyższych, a drugie dla ludu. Redakcją zajmą się Don Pietro Balan i monsignore Schiaffino, wytrawni teolodzy.

× **Londyn** 10-go listopada. — Właściciele hut żelaznych w obwodzie Clevelandu, gdzie niedawno panowała zupełna stagnacja, zgodzili się podwyższyć natychmiast 10% zapłatę swoim robotnikom.

× **Londyn** 10-go listopada.—Komisja, badająca przyczyny zatknięcia się pancerników „Achiles“ i „Aleksandra“, orzekła, iż kapitan „Achilesa“ zasługuje na naganę z powodu nieprzyłożenia większej staranności w wykonywaniu manewrów.

× **Londyn** 10-go listopada. — Irlandcy biskupi katoliccy domagają się w piśmie otwartem podjęcia robót publicznych na rachunek państwa, celem przyjścia w pomoc ubogiej ludności w Irlandji.

× **Drezno** 10-go listopada. — W zeszły poniedziałek, w pobliżu stacji Oelsnitz, wykonano zbrodniczy zamach na kolej żelazną. Na krótki czas przed nadejściem pociągu wysadzoną została dynamitem w powietrze główna zwrotnica na przejeździe dworcowym. Wybuch jednak nastąpił dość wcześnie i pociąg nadchodzący wstrzymano.

× **Monachjum** 10-go listopada.—Zmarł tu profesor uniwersytetu dr Józef Buchner, jeden z najzasłużeńszych homeopatów.

× **Berlin** 10-go listopada.—Z Afryki donoszą tu telegraficznie, iż wyprawa naukowa dra Rohlfsa do Sudanu ograbioną została przez koczujące ludy w grupie oaz Kufara.

× **Wiedeń** 10-go listopada.—Podatki bezpośrednie z trzech pierwszych kwartałów r. b. dały dochodu 67,264.000 guldenów, a zatem o 920,000 guldenów więcej niż w roku poprzedzającym; z podatków pośrednich wpłynęło 123,189,900 guldenów, czyli o 5,316,000 guldenów więcej niż w roku poprzedzającym.

× **Poznań** 10-go listopada. — W dniu 16 b. m. otwarty tu zostanie dworzec kolejowy centralny.

× **Kraków** 10-go listopada.— Dnia dzisiejszego założono na Sukiennicach od strony kościoła N. Marji Panny pamiątkową gałkę szczytową z dokumentami.

× **Lwów** 10 listopada.—Dziś zmarł tu dr Rudolf Ginsberg, profesor szkoły technicznej, wykładający przez czas długi chemję i technologję chemiczną. W sprawach gorzelnictwa Ginsberg był znakomitą powagą, zajmował on się niem gorliwie, pisał i drukował wiele w tym przedmiocie. Ze szkoły gorzelniczej, przezeń prowadzonej, wyszło wielu wysoce uzdolnionych specjalistów.

× **Lwów** 10-go listopada. — Dziś sposobem próby rozpoczęto ruch na całej ustawionej w ciągu kilku miesięcy linji tramwajowej; rezultat pomyślny.

Przegląd polityczny.

Dyskusja nad dyplomatycznem *intermezzo* między Konstantynopolem a Londynem nie ustaje. Dzienniki zagraniczne zastanawiają się nad tem ile rzeczywistej wartości miało to wystąpienie Anglji w jakiejkolwiek bądź formie. *Times* wyraża swoje zadowolenie z powodu tak rychłego zagodzenia sporu anglo-tureckiego, ale *Standart* nie może ukryć swego ubolewania, że się wszystko jakoś tak anemicznie skończyło. „Uczynimy źle, pisze ten dziennik, zawierzając dłużej złudnym przyrzeczeniom Porty. Mamy prawo kontrolowania Turcji, tego nam nawet Rosja nie zaprzecza, Europa poparłaby nas. Nie należało marnować sposobności, która się dla nas pod tak korzystnemi warunkami nie powtórzy więcej“. Nacisk Anglji i Austrji nie wspominając już innych mocarstw, był potrzebny, i mógł jedynie sprowadzić reformację w Turcji; niechby tam sobie kto inny namawiał Portę do oporu, mocarstwa byłyby swoje zrobiły, a tak, wszystkie końce wyśliznęły się znowu z rąk i cała sprawa na Bóg wie jak długo odłożoną została.

Rządowi tureckiemu przychylne dzienniki rozgłaszają już teraz, że Porta nie ustąpiła wcale naciskowi Anglji, sułtan bowiem z własnej woli chciał zaprowadzić reformy i właśnie w tym czasie polecił ministrom zająć się niemi.

Journal des St.-Petersburg utrzymuje, że Anglja gorzej wyszła od Porty na tem ostatniem zajściu dyplomatycznem, przekonała się bowiem, że ani w Wiedniu, ani w Berlinie nie tak łatwo dadzą się złapać na wędkę londyńską. Wspomniany dziennik zaprzecza także sensacyjnym pogłoskom dzienników nieprzychylnych Rosji, jakoby to mocarstwo gromadziło wojska na zachodnich granicach swoich. Militarne ruchy w tych częściach państwa tłómaczy powrotem wojsk na swe dawniejsze załogi po ukończeniu ćwiczeń jesiennych.

Jako symptom polityczny stosunków rosyjsko-niemieckich uważają dzienniki zagraniczne podróż Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Następcy Tronu do Berlina. Wizyta ta była spodziewaną niemal od tygodnia w stolicy Niemiec.

Jeden z dzienników angielskich rozpisuje się w ten sposób o stronnictwach politycznych w Konstantynopolu: „Istnieją obecnie w państwie ottomańskiem cztery partje. Jedna, dawniejsza Mahmuda Nedina, złożona z konserwatystów starego autoramentu; drugą jest partja Midhada, trzecią Savfeta-paszy, czwartą młodej Turcji, która dotychczas trzymała się od wszelkich ruchów zdaleka. Said-pasza, dzisiejszy wielki wezyr, człowiek wielkiej inteligencji, nie należy do żadnego stronnictwa. Partja młodo-turecka składa się z dzielnych ludzi, którym dobro ojczyzny leży prawdziwie na sercu. Wiedzą oni, jak wielki wpływ wywiera Said na sułtana, znają go też jako dobrego patrjotę i męża stanu, pokładają też w nim wielkie nadzieje na przyszłość i wierzą w jego powodzenie.

Stronnictwo to coraz bardziej rozszerza się i coraz silniejsze zyskuje podstawy; kiedyś gdy się zdeklaruje wystąpić do czynu i Saida swoim przewódcą ogłosi, co jest więcej niż prawdopodobnem—Turcja uczyni ważny krok w kierunku nowej fazy dziejowej.“

Chcemy wierzyć, że tak jest w istocie, ale obawiamy się, czy ta partja młodych nie opóźni się zanadto i nie wystąpi wtedy, gdy już będzie za późno.

Nim słońce zejdzie, rosa oczy wyjeść może.

Rządowi bulgarskiemu poddani muzułmańscy sprawiają nie mało kłopotu. Raz w raz Porta w ich obronie wysyła do Sofii reklamacje dyplomatyczne i upomina się o większą nad nimi opiekę. *Pol. Cor.* zamieściła notę Savfeta-paszy, wręczoną agentowi księstwa bulgarskiego w tym przedmiocie. Minister turecki zarzuca bulgarom, że systematycznie prześladują swych muzułmańskich współ obywateli i czynią z nich nieszczęśliwe ofiary bezprzykładnego okrucieństwa.

Codziennie prawie Turcy patrzeć muszą na znieważenia swych świątyń, znosić muszą rozboje i rabunki swych domów, sklepów i szkół. Nawet cmentarzy nie szanuje zaciekłość przeciwników. Szczególniej w Küstendil zdarzały się najczęściej takie gwałty.

W okolicy tego miasta spalano najwięcej meczetów, albo odebrano je muzułmanom przemocą i zamieniono na magazyny, lub szynkownie. Sprofanowano święte naczynia i sprzęty, porabowano co kosztowniejsze aparaty. Z cmentarzy usunięto nagrobki, rozkopywano groby i wywłóczone trupy rzucano psom na pożarcie. Bandy rozbójnicze plondrują wioski, gwałcą dziewczęta, i kobiety, ograbiają z mienia mieszkańców, niszczą sady i lasy, a każdy opór ze strony uciemiężnych karzą okrutną śmiercią.

Nota wspomniana zapełniona jest faktami tego rodzaju i dowodami; kończy się wyrażeniem nadziei, że rząd bulgarski wobec tak opłakanego stanu rzeczy zajmie się zaprowadzeniem skutecznych środków zaradczych i surowo ukarze winnych po wytoczeniu śledztwa.

Dobra policja i energiczny zarząd miast i gmin w Bośnji potrafił w stosunkowo bardzo krótkim czasie, podobnym jak powyższe nadużycia, koniec położyć. O ileż łatwiej przyszłoby to rządowi bulgarskiemu przy dobrej woli i energji.

Presse donosi, że ostatnie obliczenie ludności w Bośnji i Hercegowinie okazało, iż podawano przez turków ilość mieszkańców na 1,300,000 w przybliżeniu była znacznie przesadną.

W parlamencie wiedeńskim rozbierane będą wnioski rządowe co do budżetu wojennego. Zdaje się, że w sferach rządowych nie wiele żywią nadzieji, aby te wnioski przeszły bez starcia, skoro *Montagsrevue* stara się pozyskać głosy lewicy, grożąc na przypadek odrzucenia wniosków zmianą gabinetu i utworzeniem go w duchu prawicy.

Krążące pogłoski o podróży Leona XIII do Belgji, wywołały zaprzeczenia półurzędowe.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Wiedeń 11-go. — Przybycie W. Księcia Następcy Tronu rosyjskiego do Wiednia, zostało znowu zakwestjonowane. W sferach urzędowych, jak się dowiaduje *Tagblatt*, jest niemal wiadomem na pewno, że Wielki Książę zaniechał projektu wizyty w Wiedniu i z Gmunden jedzie tylko do Berlina. Przynajmniej do dziś w południe, ani w urzędzie spraw zagranicznych, ani w ambasadzie rosyjskiej nie było zawiadomienia o przybyciu dostojnego gościa. Król duński, który miał razem z Wielkim Księciem przybyć, zapowiedział już urzędownie wizytę swoją. Król przyjeżdża tu jutro lub pojutrze sam, zkąd wnoszą na pewno, że Wielki Książę rossyjski zaniechał zamiaru wstąpienia do Wiednia.

Londyn 11-go. — Lord Dufferin, ambassador petersburski, przybył do Hatfield nagle i incognito. Przyjazd ten uważają za bardzo ważny. Powołanie Midhata-baszy do Konstantynopola jest prawdopodobne. Baker będzie zamianowany szefem żandarmerji.

Londyn 10-go. — Wedle prywatnego telegramu z Valparoiso, chilijczycy zdobyli port Pisagna na wybrzeżu peruwiańskiem.

Londyn 11-go.—Na wczorajszym bankiecie u lorda majora na toast wniesiony na cześć członków gabinetu odpowiedział Beaconsfield w przybliżeniu następujące słowa: „Od chwili, gdy ostatni raz przemawiałem, zmieniły się znacznie na lepsze stosunki polityczne, a handel znakomicie się ożywił. Jestem przekonany, że odrodzenie handlu trwać będzie dłużej, bo jest powszechne“. Dalej zwraca mówca uwagę na znaczne zwyżki ceny srebra, winszuje narodowi angielskiemu, że bez szemrania znosił złe czasy w ostatnich pięciu latach i wyraża życzenie, aby Irlandja poszła za tym przykładem. Mówca nie może pojąć, jak irlandczycy sądzić mogą, że agitacja polityczna i zaburzenia socjalne są najlepszym środkiem zaradzenia nędzy ekonomicznej. W wielu stronach Irlandji obawiać się należy przykrych utrapień, jeżeli się nie pośpieszy z pomocą. Przytem wypadły źle urodzaje w Irlandji, lepiej jednak niż w Anglji.

Operacje wojenne. przedsięwzięte w Azji środkowej w celu wzmocnienia północno-zachodniej granicy Indji uwieńczone zostały świetnym rezultatem. Granice są wzmocnione i zapewnione, utwierdza się przewaga oręża angielskiego, co przywróciło wpływ angielski w Azji środkowej. Co się tyczy katastrofy w Kabulu, to jeszcze nie stracono czasu, aby zemścić się za krew angielską i utwierdzić przewagę oręża angielskiego.

Mowa wychwala działalność Lyttona. Co się tyczy wojny w południowej Afryce, to wydała ona korzystne skutki, bo nauczyła tamtejsze kolonje bronić się o własnych siłach, którym w przyszłości przeważnie pozostawieni zostaną.

Przechodząc następnie do stosunków zagranicznych Anglji, mówca jest zdania, że rząd brytański nietylko ma nadzieję, ale pewność utrzymania pokoju. Taki jest cel rządu, który jest przekonany, że pokój jest dla wszystkich mocarstw koniecznością, wynikającą nie z braku środków pomocniczych lub potrzeby ich szacowania. Mówca wie, że na mocarstwa oddziaływają szlachetniejsze pobudki. Z drugiej jednak strony należy przyjąć, że żadne mocarstwo nie cofnie się wobec przysługujących mu praw.

Jeżeli naprzykład największy i najbogatszy kraj skutkiem fałszywego pojmowania swego charakteru geograficznego i wyspiarskiego obojętnie traktować będzie uczucia i losy Europy kontynentalnej, to tym sposobem kraj narażony zostanie na niebezpieczeństwa. Tej właśnie obojętności przypisuje mówca winę, że zmuszony był do prowadzenia tylu wojen.

Dalej jest przekonany, że pokój przez długi czas zostanie utrzymany, jeżeli Europa pójdzie za radami Anglji. Nie chce zapewnić, że pokój przy obecnych warunkach jest nienaruszony, lecz to jest pewnem, że wojna jest prawdopodobną, jeżeli Anglia usunie się z właściwego stanowiska w radzie Europy.

Słowa *imperium et libertas*, wyrzeczone przez jednego z największych rzymian, są programem postępowania obecnego gabinetu.

Mowa przyjętą została hucznemi oklaskami. O Turcji i Rosji mówca nie wspomniał wcale.

Londyn, 11-go. —W bankiecie wczorajszym u lorda-majora wzięło udział 900 osób, między którymi znajdowała się więcej niż połowa członków gabinetu. Ambasador hr. Münster odpowiedział na toast wniesiony na cześć przedstawicieli zagranicznych, między innemi wyraził się mówca w następujący stosób: „Żaden monarcha nie pragnie szczerzej pokoju, od cesarza niemieckiego; żaden kraj nie będzie z pokoju ogólnego tak zadowolony jak Niemcy“.

Wiedeń 10-go. — Doniesienia *Polit. Corr.* z Cetynji: Adjutant księcia Aleksandra bulgarskiego, major Oływiew, przybył tu z własnoręcznym listem ks. Aleksandra do księcia Nikity. Książę Bulgarji ma sam przybyć do Cetynji, następnej wiosny. Z Belgradu: Pomiędzy Włochami i Serbją zawarta została konwencja konsularna, mocą której Włochy zrzekają się konwencyj, jakie dotychczas z Serbją istniały.

Londyn 11-go. — Prawie wszystkie dzienniki poranne doznały pewnego rozczarowania z powodu mowy premiera i widzą w niej staranie wywarcia uspokajającego wrażenia, przyczem jednakże zaznacza ją *Times*, że zapewnienia Beaconsfielda co do utrzymania pokoju europejskiego byłyby bardziej zadawalniające, gdyby pokój Europy mniej był zależny od Anglii.

Berlin 11-go. —Lekarz ks. Bismarka, dr Strak, powrócił tu z Warcina. Przedstawia on stan zdrowia kanclerza jako niezadawalniający, ponieważ oprócz dawnych bólów (newralgji) występują oznaki nowej choroby wewnętrznej. Pomimo to książę jeździ codziennie konno. W ogóle stan zdrowia budzi pewne obawy, jakkolwiek zdaniem dr Straka szybkie polepszenie nie jest bynajmniej niemożliwe. Cesarz polecił zdawać sobie sprawę o stanie zdrowia kanclerza.

Dwóch lekarzy z okolicy Warcina opiekują się księciem.

Paryż 11-go. — Minister francuzów Say, oświadczył na razie gabinetowi, iż ostatnie wypadki uczyniły koniecznem zaprowadzenie nowego prawa akcyjnego. Minister przyśpieczy wypracowanie projektu. *République franç.* kładzie nacisk na to, że mocarstwa zachodnie nie mogą dopuścić trzeciego politycznego wpływu w Egipcie.

— *Zarząd browaru drozdowskiego* ma zaszczyt podać do wiadomości ogółu, że dla ochronienia się od zbyt licznych podrabiań i fałszowań piwa *drozdowskiego*, uzyskał od departamentu handlu i przemysłu prawo wyłącznej własności tak etykiet jako i marki fabrycznej.

Ponieważ niektóre z piw naśladujących piwa drozdowskie, formą butelek i etykiet, napisami, imitacją medali, zbliżają się tak do oryginalnych, że na pierwszy rzut oka od takowych odróżnić się nie dadzą, zwraca się przeto uwagę szanownej publiczności, że piwa *drozdowskie* znajdują się w handlu w trzech gatunkach: 1) „*Piwo Drozdowskie Marcowe*", deserowe mocne, w znanych białych flakonach; 2) „*Drozdowskie Simplex*", piwo lagrowe w podwójnych białych flakonach; 3) „*Drozdowskie blade piwo na sposób pilzeński*", jasne i lekkie w żółtych flakonach. Każda etykieta opatrzona jest marką fabryczną, składającą się z trójkąta w połowie czarnego, w połowie białego, z literą *D.* na środku; nadto korki mają na obu końcach wypalone litery *F. L.*, wzdłuż zaś korka napis: „*Prowar w Drozdowie*".

Każdy rozumie, jaką szkodę robi zakładowi podrabianie i podszywanie się pod jego firmę niższego gatunku wyrobów, obałamucając przytem publiczność, zwykle nieskorą do sprawdzania tożsamości produktu i niższą wartość takowego kładącą na karb zakładu, czyniąc przez to ujmę zasłużonej firmie—i dlatego nadal Zarząd browaru drozdowskiego na drodze sądowo-karnej podrabiań swego piwa dochodzić będzie.

Cena buteki piwa „Marcowego" i Simplexu" kop. 12½, „Bladego" kop. 7½. Szkło we wszystkich gatunkach kop. 7½. Skład hurtowy i detaliczny przy ulicy Miodowej nr 15. —23741—1—1

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i Ski).

Warszawa, dnia 11 listopada 1879 r.

Pochmurno, wilgotne zimno —Dowozy na targi nasze średnie.—Pszenicy wyborowego ziarna bardzo mało ukazuje się na targu, to też ceny stosunkowo do innych gatunków bardzo wysokie; średnie i ordynarne gatunki z powodu braku wiatru zatem mniejszej chęci do kupna, cokolwiek ceny słabsze.—Żyto tańsze.—Jęczmień więcej zaniedbany, ceny niższe. —Groch poszukiwany, ceny wyższe.—Owies cokolwiek tańszy. — Rzepak bez zmiany. — Za granicą z każdym dniem ceny zmieniają się i takowe według cen amerykańskich normują się.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec wagi funt. 242, od 6.75 do 7.30; jasno-pstra od 8.30 do 9.00; biała od 9.30 do 10.50; wyborowa od 10.60 do 10.85; **Żyto:** polskie, wagi 232 od 6.30 do 6.75; rosyjskie od 5.80 do 6.65: **Groch:** wagi 262, kuchenny od 7.85 do 8.65; na paszę od 5.75 do 6.70. **Jęczmień:** wagi 202, od 4.40 do 5.25. **Owies:** wagi 142, od 3.90 do 3.40. **Wyka:** wagi 262, od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od 8.25 do 8.50. **Rzepik:** wagi 210, od 7.75 do 8.25. **Koniczyna**: biała, wagi 250, od .— do .—. czerwona od .— do .—.

— Cena okowity nieuregulowana.

— Dziś rano ciepła st. 4 w południe ciepła st. 6; Reomura 759 (Odmiana.)

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 10.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 11 Listopada 1879 r.

Jakunczykow Wasilf, radca handlowy z Odesy; Bakłakow Mikołaj, ob. z Wiednia; Kaznaczejew Aleksander, rzecz. radca stanu inżynier z Petersburga; Nachtigal Aleksander, kupiec z Wiednia; Putiata, podpółkownik z Wilna; Kriez Aleksander, ob. z Wiednia; Bielowski Georg, kupiec z Wiednia; Hr. Jezierski Aleksander. ob. z Okurowa; Kisielnicki Władysław, ob. z Bożejewa; Komeski Józef, ob. z Siemionowa; Hirschman Stanisław, ob. z Przezdziatki; Lebiedew Michał, kapitan z Moskwy; Trofimow Mikołaj, ob. z Moskwy; Hussenot Hubert, negociant z Berlina; Timofiejew Filip, ob. z Moskwy; Bar. Sztiglitz Aleksander, radca tajny z Berlina; Wasilew Mikołaj, ob. z Berlina; Guriew Nazar, kupiec z Berlina.

TEATR WIELKI.

Dziś: Hrabina.

Jutro: Robert i Bertrand (wznowiony).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i jutro: Mieszczanie na prowincji.

W Sobotę przed wieczorem, z domu Nr 68, przy ulicy Nowy Świat wybiegła

SUCZKA

czarna, kudłata, w rodzaju Pinczerów, z białą łatką na piersiach, wabi się Luia. — Ktoby ją odprowadził pod powyższy numer do Stróża domu, otrzyma rubbli sreb. trzy nagrody.

K—23888— 2—2

Potrzebną jest na stałe miejsce

Guwernantka,

z attestatem ukończenia nauk i posiadająca gruntownie język francuzki, zgłosić się może do Glarasimowiczów, Krakowskie-Przedmieście Nr 11, od godziny 9-tej do 11-tej zrana.

D3—3—23782—



W dniu wczorajszym z mieszkania dyrektora Salamońskiego, przy ulicy Szkolnej Nr 3, położonego zginął **PIESEK**, czteromiesięczny, z gatunku mopsów, jasno szarego koloru, z czarnym pyskiem.—Uprasza się znalazcę lub wiedzącego gdzieby się takowy pies znajdował o podanie wiadomości pod powyższym adresem za nagrodą.



WIELKIE SKŁADY
FORTEPIANÓW I ORGANÓW
HERMANA i GROSSMANA



Miodowa Nr 10, wprost Sądu Okręgowego, **w Petersburgu Wielka Morska Nr 33,**

ma honor zawiadomić, iż ciągle odbiera liczne transporta instrumentów zakupionych osobiście za granicą przez P. LUDWIKA GROSSMANA. Oprócz firm: Bechsteina i Blüthnera głównie i wyłącznie na kraj tutejszy reprezentowanych, znajdują się jeszcze instrumenta z przeszło 40 renomowanych fabryk europejskich. Pianina o całkowitych ramach żelaznych, najtrwalszej konstrukcji, zacząwszy od ceny rs. 335 i wyzej. Wielkie zapasy Melodykonów francuzkich i niemieckich.

Wyłączna sprzedaż amerykańskich **Cottage-Organs** z fabryki

ESTEY & Comp.

w BRATLEBORO,

jedynych naśladujących do złudzenia ton prawdziwych kościelnych organów. Cena zacząwszy od rs. 125 i t. p. Specjalne illustrowane katalogi i cenniki dostać można **bezpłatnie** w magazynach i filjach firmy.

Wielki wybór instrumentów do wynajęcia.

na bardzo dogodnych warunkach. 7—0 — 21941 —

TANIE NUTY.

Z powodu braku miejsca
znaczna partja nut muzycznych o 50% niżej ceny katalogowej
do rozsprzedania
w Księgarni i składzie nut muzycznych

B. Heinricha

w WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (7)
D3—6—23178—

Kawior świeży;
Sledzie pocztowe królewskie;
Sardynki w oliwie;
Groszek zielony;
Konfitury domowego urządzenia;
Oliwę prowancką;
Sery: Szwajcarski, Hollenderski, Litewski (Brochockiego), krajowy Szwajcarski, Śmietankowy (nowy gatunek);
Parmezan prawdriwy włoski i t. p.
Poleca Handel win, towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Luciana Krupskiego
Plac Ś-go Aleksandra Nr 3.
oraz w filji przy ulicy Mokotowskiej Nr 23
3—6 — 21980 —

Potrzebną jest

Maszyna Parowa

o sile 6 do 8 koni, w zupełnie dobrym stanie; ktoby takową miał do zbycia, zechce się zgłosić do Składu kapeluszy mezkich, na ulicę Wierzbową, przy rogu Niecałej.
3—3 — 23648 —K

Do sprzedania z powodu żałoby

SUKNIE:

jedwabna lila, gazą tegoż koloru pobryta i bardzo mało używana; jedwabna popielata, w paseczki czarne materją ubrana i popielata wełniana. — Ulica Przejazd Nr 9, drugie piętro, mieszkania Nr 4, od 10-tej z rana do 3-ciej po południu. K2—3—23752—

Petersburska Fabryka
Biszkoptów Angielskich
Blickman & Robinson,

Nadesłała wyroby swoje w 35 gatunkach do Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Lucjana Krupskiego
Plac Ś-go Aleksandra Nr 3
i takowe sprzedają się po cenach fabrycznych.
3—6 — 21981 —

Wino czerwone Erlaour,

w wysokim gatunku, w grubym kolorze butelka kop. 40, 60 do rs. 1, wino węgierskie dawne gatunki, tak wytrawne jako i łagodne butelka kop. 60, w Handlu Win, ulica Leszno róg Karmelickiej Nr 671; w tem miejscu można się dowiedzieć o sprzedaży **Handlu Korzennego** z towarami lub samych tylko rygałów.
—22749—3—3

Nowo-otworzona
przy ulicy Marszakowskiej Nr 65

CZYTELNIA
K. Olszewskiego i Sp.

Poleca abonament ksiażek, po cenach następujących: polskich kop. 60 miesięcznie, francuzkich kop. 75, angielskich rs, 1, z kaucją rs. 3. Jako nowość zaprowadzony jest **abonament tygodniowy.**
3—3 —20627—

Kąpiele wannowe z wody rzecznej w każdej porze dnia.

KĄPIELE KĄPIELE

Najdolegliwsze w obecnej porze **cierpienia**

Reumatyczne i Artretyczne

leczą się z powodzeniem

Kąpielami mineralnemi Cieplickiemi i Wiesbadeńskiemi,

wydawanemi każdodziennie

W ZAKŁADZIE KĄPIELOWYM
przy OGRODZIE SASKIM.

Wchód od ulicy Granicznej Nr 14.
5—6 —22349

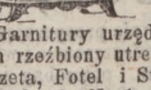
Łąpiele wannowe z wody rzecznej w każdej porze dnia.

Fabryka Pończoch

bez szwów, przeniesiona z ulicy Długiej na Tłomackie Nr 2, poleca gotową robotę i przyjmuje obstalunki na nowe i nadrobki.
D—23664—3—6

Rs. 12,000

na 9%, na pierwszy numer hipoteki, domu murowanego, 3 piętrowego, wykończającego się.—Wiadomość u rejenta Baturskiego, w sądzie okręgowym warszawskim, od godziny 10 z rana do 2 po południu. D—23828—2—3



Bardzo tanio są do sprzedania!!

MEBLE:

2 Garnitury urzędowej roboty, z których jeden rzeźbiony utrechtem kryty, Sofa, Szeslong, Kozeta, Fotel i Stolik. — Ulica Pańska Nr 10, mieszkania Nr 1, na dole u Trzaski.
D—23753— 2—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

cały, kryty repsem w jedwabne pasy, kupiony w jednym z pierwszorzędnych zakładów; obejrzeć można: Krakowskie - Przedmieście Nr 5, mieszkania Nr 30. — Tamże **Mufki** z kaczych piór, do sprzedania
D—23649— 3—4

Są do sprzedania

Elki męzkie.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 6, u właściciela domu. D—23615— 3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

angielski, **Szeslong** skórzany i **Fotele.**— Ulica Marjensztad Nr 15 nowy, w sklepie.
D—23820—2—6

Garnitur Mebli

6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, mahoniowe, jest do sprzedania za rs. 75. — Wiadomość przy ulicy Ząbkowskiej pod Nrem 214 a b, na Pradze. D—23329—3—3

DOM ZDROWIA
Dra Zdzieńskiego,

GRZYBOWSKA Nr 11.

Przyjmuje chorych tak mężczyzn jak kobiety a mianowicie:

1) Choroby płuc, gardła, krtani, lecząc oprócz innych ścieśnionem i rozrzedzonem powietrzem. 2) Choroby jamy brzusznej, przewodu pokarmowego, śledziony, wątroby. 3) Choroby ściśle kobiece, jak choroby macicy, owrzodzenia szyjki macicznej, zboczenia w położeniu tejże,—upławy, krwotoki i nowotwory—radykalnie i szybko. 4) Położnice chcące odbyć słabość z zachowaniem sekretu. 5) Choroby umysłowe — dla tych chorych urządzone jest zupełnie oddzielne pomieszczenie od innych chorych. 6) Choroby nerwowe. 7) Chorych na solitera.

Zakład przyjmuje również osoby potrzebujące opieki na czas dłuższy lub na dośmiertne utrzymanie.—**Ceny** w Zakładzie poczynają się od rs. 2 na dobę—ze wszystkiem.
—22136—6—6

Pralnia Berlińska.

Pralnia Bielizny i **Koronek.** — Ulica Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Hotelu Europejskiego, poleca się względom Szanownej Publiczności.—Tamże potrzebne są Prasowaczki; oraz przyjmuje się Uczennice za umiarkowaną cenę. D—23727— 2—3

Ważne dla PP. Obywateli i Rządców.

Uskutecznia się wszelkie roboty ciesielskie i stolarskie, przy budowie domów, oraz wszelkie reparcje, po cenie umiarkowanej. — Wiadomość w Kjosku, róg Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej. D—23717 – 2—3

Do Sklepu Spożywczego
E. Olszewski,

Marszałkowska Nr 34.

Nadszedł znaczny TRANSPORT SERA litewskiego, wyborowego funt kop. 40, handlującym ustępuje się rabat.—Tamże SER wszelkich gatunków; ŚMIETANA, MASŁO solone litewskie na pudy i funty, MASŁO bez soli, POWIDŁA węgierskie i różne KONSERWY, nadchodzi także codziennie MASŁO ZE SŁODKIEJ ŚMIETANKI D—23461—3—6

Pierwszy Kancjonowany Kantor

Dobrzańskiego,

NIECAŁA Nr 8,

podaje do wiadomości osób interesowanych że są do umieszczenia:

1) Profesor polak, udzielający na godziny języków: francuzkiego i niemieckiego, po cenach przystępnych;

2) Nauczycielka z dyplomem Instytutu muzycznego, udzielająca lekcje wyższej muzyki i harmonii. D2—3—23684—

Jest do sprzedania



GARNITUR MEBLI,
używany i nowy, urzędowej roboty i Sofa, Szeslong, Otoman, Fotel, Stół jadalny, Stolik do kart i para Łóżek. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D—23736—2—6

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie. — Ulica Żórawia Nr 19. —23456—3—3

Rs. 4,000.

Kapitał nieletnich jest do wypożyczenia razem lub częściowo, na 1-szy numer hypoteki, lub zaraz po Towarzystwie. — Wiadomość Nowolipie Nr 70, na dole, wejście od dziedzińca z lewej strony, gdzie wystawka z oknem. Codziennie między 2-gą a piątą.
D2—3—23786—

WDOWA

po tutejszym obywatelu, obeznana z handlem, stara się niniejszem o Administrację jakiego sklepu, lub przedsiębierstwa, wyjąwszy bawarji, lub restauracji.—Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu Nr 36, mieszkania 28.
D3—3—23264—

POKÓJ

jest zaraz do wynajęcia, przy małżeństwie bezdzietnym.—Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa Nr 30.
D—3—3—23488—

Pokój

bardzo ładny, z widokiem na ogrody, przy familji, jest zaraz do wynajęcia lub od 1-go Grudnia;—wrazie żądania może być ze stołem, usługą i opałem. — Ulica Grzybowska Nr 21 nowy, mieszkania 10, lewa oficyna.
—18887—3—3

Nowy Świat Nr 40.

Chambres garnies

Pokoje do wynajęcia, na czas krótszy, lub dłuższy, czyste, pięknie umeblowane, z usługą, samowarem i opałem, na żądanie może być i stół. D—23605— 3—6

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA STRUSICH PIÓR

w Warszawie, Tłomackie Nr 3.

(dom Mamma)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w przeciągu jednej godziny odświeża się je zupełnie.**

6—6 — 23252 —к EMANUEL SACHS.

ELIKSIR I PROSZEK DO ZĘBÓW,

Dentysty Szymona Rotheim,

Królewska Nr 37.

Codzienne użycie Eliksiru i Proszku, chronią od gnicia dziąseł i psucia się zębów, oddalają nieprzyjemny zapach z ust, oczyszczają zęby z plam zielonych i czarnych, nadają im kolor i blask kości słoniowej i nie dopuszczają tworzenia się kamienia winnego.

Nabyć można w Składach Aptecznych: u PP. Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 15; Centnerszwera, Tłomackie Nr 9; Welta, Nalewki Nr 7; Goldringa, Krakowskie-Przedmieście Nr 23; Benzefa, Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

к—23847—1—6

Nr 67. Nowy-Świat dom Zarządu Wojskowego Nr 67.

Specjalny Skład Płótna

pod firmą:

W. Müller i L. Straus,

Poleca płótna: **Bielefeldzkie, Irlandzkie, Szlązkie i krajowe,**

Bieliznę stołową, **Ręczniki, Chustki** do nosa.

Koszule damskie i mezkie, dzienne i nocne.

Spódnice i Kaftaniki negliżowe.

Kalesony, Kołnierzyki i Mankiety, Pończochy i skarpetki.

3—3 — 22005 —

JÓZEF RYRKO,

budowniczy pieców piekarskich i cukierniczych. Buduje **pod gwarancją** ulepszone piece, najnowszej konstrukcji różnych systemów, jako to: **angielskie, belgijskie, wiedeńskie, i niemieckie**, odznaczające się oszczędnością materjału opałowego, oraz czystością trzonów, z czem poleca się pp. Majstrom, oraz Właścicielom Piekarni i Cukierni. Bliższa wiadomość w Kantorze Piekarni Warszawskiej, Leszno 40A, gdzie również obejrzeć można pierwszy przezemnie stawiany piec belgijski, w połączeniu z niemieckim (dubeltowy) obecnie już czynny. к—23522— 3—3

Korzystny Interes

na czasie!!

Jest do odstąpienia w mieście **ŁODZI**. Bliższa wiadomość w Cukierni p. **Janowskiego**, u Dysponenta **W-go Zawistowskiego**, lub w Cukierni **W-go Popielawskiego**, przy ulicy Bielańskiej.

к—23450— 2—2

Julja Kędzierska

(fryzjerka),

zamieszkała przy ulicy Elektoralnej Nr 11, wejście z bramy na 2-gie piętro, podejmuje się czesania podług najświeższej mody, u siebie w domu lub na mieście, i za umową miesięczną, oraz wszelkiej roboty z włosów nowych i przerabiania warkoczy, czesania loków i t. d. Wszystko to po bardzo umiarkowanej cenie. 3—3—21576—

Do wynajęcia obok kolumny Zygmunta, Podwale **Nr 2**

Sklep

mały, jedno-oknowy, z wejściem z ulicy, z dwoma Pokojami w Suterenach; z urządzeniem gazowem i wodociągiem.

D—23573— 2—2

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia na korzystnych warunkach

Nowo-urządzony Handel Win i Kolonjalny,

przy którym znajduje się 9 pokoi gościnnych, gustownie urządzonych, położony w dobrym punkcie i dobrze prosperujący. — Adresy pod lit. M. M. przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. к—23815—2—6

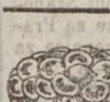


Drzewka Owocowe

w Ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej róg Prostej Nr 1172, dostać można Szczepów Owocowych, w najpraktyczniejszych odmianach, dla naszego klimatu: Jabłoni, Grusz, Wiśni i Śliw 1, 2 i 3-letnich, oraz krzewów Porzeczek, Agrestów i Malin, w wyborowych odmianach, a także drzew i krzewów zdobnych, cenniki na żądanie gratis udzielam. к—23846— 2—6

Na śniadania i kolacje

Rozbef prosto z rożna w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny Nr 7 na 1-m piętrze. 16—30—22016—



OSTRYGI

Holsztyńskie i Ostendzkie,

codzień świeże otrzymuje

Restauracja S. Zięciakiewicza,

plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.

к—23169—7—15

Puch Edredonowy,

na funty i arkusze. Piwna Nr 112/11.

R. Kocher.

—21235—16—20

FABRYKA

Cerat i Rozet Sztukateryjnych z papierowej massy,

istniejąca od lat **11-tu**

przy ulicy Koszyki Nr 15,

która w m. styczniu r. b. w skutek pożaru uległa zgorzeniu, na nowo odbudowana i znacznie rozszerzona, — obecnie bez przerwy funkcjonuje. O czem właściciel takowej ma zaszczyt Szanowną Publiczność i osoby interesowane zawiadomić.

Ulica Koszyki L. DIDIER. **Nr 15.**

6—6—22173—

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,

otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz 1ej z południa. —22597—36—0

Ważna Wiadomość!!!

Caffe Restaurant lat 20 egzystująca, do sprzedania, za **rs. 2,000.**—Wiadomość ulica Wielka Nr 13, mieszkania Nr 43.

D—23516— 2—3

WORKI DO ZBOŻA

angielskie, korcowe i pięcioćwierciowe w wielkim wyborze od 48 kop., poleca:

SKŁAD NASION

WASILEWSKI & KANIEWSKI

Warszawa, hotel Litewski.

к—3—3—22955

Fabryka Makaronów Włoskich L. Lipson

w REWLU.

nadesłała wyroby swoje w 18-stu gatunkach do Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Lucjana Krupskiego,

Plac Ś-go Aleksandra Nr 3.

PP. handlujący otrzymują po cenach fabrycznych. 4—6 — 21982 —

Specjalna Fabryka Bielizny Ludomira Gałkowskiego,

Świętokrzyzka Nr 35, róg Marszałkowskiej 1-sze piętro,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres bielizny wchodzące, z materjałów powierzonych i własnych; i wykonywa takowe spiesznie po cenach umiarkowanych—poręczając za **za dobry krój i akuratne wykończenie.** Poleca znaczny wybór **bielizny gotowej** oraz **kołnierzyków i mankietów** mezkich i damskich. Panom handlującym ustępuje się znaczny rabat.

6—6 —22207—

ZAWIADOMIENIE.

Czyniąc zadość licznym żądaniom Szanownych Kundmanów moich, urządziłem przy **Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów,**

sprzedaż Owoców,

po cenach najumiarkowańszych i takowe polecam,

Lucjan Krupski.

Plac Ś-go Aleksandra Nr 3.

к—23286 - 4—6

Rs. 10,000,

do rozszerzenia handlu, świetnie prosperującego, w miejscu b. korzystnie umieszczonem i wiele w przyszłości obiecującem, potrzebny jest **Wspólnik** z kapitałem do 10,000 rs., który specjalistą być nie potrzebuje.—Wiadomość powziąść można w fabryce mebli żelaznych W. Gostyńskiego i Spółki, Ciepła Nr 6.

3—3 — 23623 —к

OSTRZEŻENIE.

Dowiadomości mojej doszło, że **niektórzy** pp. dentyści, podszywając się pod udoskonalony przezemnie wynalazek oprawy zębów sztucznych, głoszą, iż oprawa ta znana już była dawniej za granicą i sprzedają podobne, lecz nietrwałe i nieudoskonalone fabrykaty, szkodzić mogące mojemu wynalazkowi, który zyskał aprobatę Urzędu Lekarskiego m. Warszawy. Czuję się przeto w obowiązku udzielić publiczne w tej mierze wyjaśnienie. Rzeczywiście za granicą przed kilku laty produkowana była tego rodzaju, skombinowana z siatką metalową oprawa do zębów sztucznych, okazała się ona jednak wówczas niepraktyczną i dla tego pomysł nie wytrzymujący krytyki musiano porzucić. Dopiero niżej podpisany po długiej i mozolnej pracy zdołał tak udoskonalić mechanizm, że wszystkie wady dawniej stojące na przeszkodzie rozpowszechnieniu oprawy z siatką metalową znikły, a Urząd Lekarski m. Warszawy w wydanem świadectwie przyznaje wynalazkowi zupełną praktyczność, dokładność i trwałość. To właśnie udoskonalenie stanowi różnicę, pomiędzy moją oprawą a niedokładnemi zagranicznemi fabrykatami, polecanemi przez **niektórych** moich kolegów. Dla tego też właśnie, nie mogąc brać na swoją odpowiedzialność nietrwałych ich opraw z siatką metalową, ostrzegam niniejszem Szanowną Publiczność, ażeby rozróżniała moje wyroby od robót tych panów i zniechęcona niedołężnemi ich fabrykatami nie powzięła złego o moim wynalazku pojęcia.

Dentysta FELIKS IDZIKOWSKI.

Leszno Nr 7.

3—3 — 23318 —к

SZEWC.

Rymarska Nr 8, obok Lessera.

Na jesień i zimę przygotował znaczny zapas obówia mezkiego i damskiego w najlepszych gatunkach. Dla dogodności swoich klijentów, obówie swego wyrobu sprzedaje: 1-o W sklepie p. **Krüger**, ulica **Marszałkowska** Nr **75,** gdzie apteka p. Ziemińskiego, **Damskie i dziecinne. 2-o Damskie i mezkie** przy ulicy **Długiej Nr 49,** wprost więzienia. **Sprzedaż hurtowa** odbywa się tylko **w kantorze głównym, Rymarska Nr 8.** 15—15—21592—

OSTRYGI

Holsntyńskie i Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c.

16—0 — 20696 —

APTEKA DWORU

Jego Cesarsko-Królewskiej Mości

Magistra Farmacji

Feliksa Szteynera

w Warszawie

Nr 63. Krak.-Przedmieście. Nr 63.

wprost Resursy Obywatelskiej.

Otrzymała nowy transport **Tranu Lekarskiego parą wydzielonego i Tranu żółtego z Bergen,** mając zawsze świeżo przysposobiony **tran z jodem, z jodkiem żelaza i benzoanem żelaza.**

Poleca przytem znane od lat wielu ze swej skuteczności **Pastylki i Krople od kaszlu,** oraz **Maść na odziębienie.** —22736—7—12

Nagrod rs. 50.

W dniu 10 b. m. na ulicy Rymarskiej wychodząc ze sklepu Lessera zgubiono w portmonecie skórzanej **około sr. 700** w paczkach storublowych. Uczciwy znalazca za powyższą nagrodą, zechce odnieść na ulicę Podwal Nr 2, do Hotelu Słowiańskiego. Szwajcar Hotelu wskaże. к—23831— 2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 31 Октября (12 Ноября) 1879 года

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 254. Środa. Dnia 31 października (12 listopada) 1879 roku.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* wzywa niniejszem niewiadomego z pobytu Wilhelma Lejmana, syna Benjamina, introligatora i Heleny z Jackowskich, byłego wychowańca szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, aby się zgłosił do kancelarji rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, zaopatrzony w metrykę swego urodzenia dla odebrania ofiarowanej na rzecz jego przez p. Nalepińskiego sumy rs. 37 kop. 50 z procentami, z dnia 2 sierpnia 1841 r.

W razie śmierci wspomnionego Wilhelma Lejmana, uprasza się osoby posiadające o tem wiadomość, aby raczyły komunikować takową radzie miejskiej.

Członek zarządzający czynnościami rady *P. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Magistrat miasta Warszawy.*—Wedle artykułu 30 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 9 lutego 1865 r. ustawy o opłatach na prawo handlu i przemysłu, świadectwa handlowe i bilety na każdy rok następny powinny być wykupywane w przeciągu czasu od dnia 1 (13) listopada do dnia 1 (13) stycznia.

Przy wykupywaniu takowych świadectw i biletów na prawo handlu i przemysłu jednocześnie winny być wnoszone ustanowione zatwierdzoną Najwyżej w dniu 2 lipca 1871 roku uchwałą b. komitetu do spraw Królestwa opłaty procentowe na dochód kasy miasta Warszawy w stosunku następującym.

a) Od świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe 1-ej gildji 50%;

b) od świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe 2-ej gildji 25%;

c) od innych handlowych świadectw i biletów 10%;

d) od świadectw dla subjektów:

1-ej klasy 25%;
2-ej klasy 10%;

e) od świadectw akcyznych na fabryki, oraz zakłady, w których uskutecznia się sprzedaż wyrobów tabacznych i z marek 25%;

f) od wyrobu i sprzedaży maszyn i aparatów dla fabryk, jak również narzędzi rolniczych, wyrobów chemicznych i farb w wysokości 50% od ceny świadectwa i biletu 2-ej gildji, jeżeli utrzymujący zakłady od wyrobu lub sprzedaży pomienionych artykułów nie są zaopatrzeni w dowody handlowe na prawo sprzedaży lub wyrobu innych przedmiotów;

g) od świadectw handlowych wykupionych po za obrębem miasta Warszawy, oprócz opłaty procentowej od biletów, pobierane są następujące opłaty:

od kupców 1-ej gildji stale handlujących w Warszawie rs. 112 kop. 50;

Od przebywających czasowo:

kupców 1-ej gildji rs. 56 kop. 25;
kupców 2-ej gildji rs. 30;
od subjektów 1-ej klasy rs. 5:
od subjektów 2-ej klasy kop. 50;

Wydawanie świadectw i biletów wyżej wymienionych na prawo handlu i przemysłu na rok 1880, tudzież pobór ustanowionej na rzecz kasy m. Warszawy dodatkowej opłaty patentowej uskuteczniać się będzie w biurze magistratu miasta Warszawy, w sekcji patentowej od dnia 1 (13) listopada r. b. do dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1878/9 r. codziennie od godziny 9-tej zrana do 1-ej z południa, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych.

Każdy z pp. interesantów, pragnący wykupić pomienione dowody handlowe, winien zgłosić się po takowe do biura magistratu, a mianowicie do sekcji patentowej osobiście lub za pośrednictwem swego pełnomocnika, posiadającego na to piśmienne upoważnienie i przy złożeniu świadectwa lub biletu na rok 1879 wykupionego, lub też książeczki legitymacyjnej, przedstawić deklarację własnym podpisem opatrzoną z wyszczególniem w niej pod jakim numerem i na jakiej ulicy zamieszkuje, jaki zakład utrzymuje lub otworzyć nowo zamierza, tudzież jakiej ceny świadectwo lub bilet wykupić pragnie.

Oprócz tego pp. majstrowie, pragnący wykupić świadectwa lub bilety na prawo prowadzenia rzemiosła, powinni przedstawić świadectwa właściwych uzzędów zgromadzenia starszych na dowód, że w księgi takowych zgromadzeń są zapisani. Nie należący zaś do zgromadzeń cechowych winni wnieść opłatę na sszpitale do kasy miejskiej w ilości kop. 90 i kwit na to uzyskany przy wzmiankowanych dowodach przedstawić.

Świadectwa i bilety na rok 1880 w terminie wyżej wspomnianym wykupywane być mogą również w kasie gubernjalnej, lecz za poprzedniem uiszczeniem w kasie magistratu przypadającego procentu na rzecz miasta i uzyskaniem na to stosownego kwitu. Ci więc z panów przemysłowców i handlujących, którzyby pragnęli pomienione dowody handlowe w kasie gubernjalnej wykupić dla uiszczenia przypadającej do kasy miejskiej opłaty, winni przedstawiać poświadczoną przez kasę gubernjalną deklarację, przekonywającą o rodzaju i cenie wykupić się mającego świadectwa lub biletu.

Wymaganem jest również, aby świadectwa dla subjektów, które po za obrębem m. Warszawy wykupione zostały, przedstawiane były w sekcji patentowej, dla wniesienia ustanowionej na rzecz miasta opłaty procentowej.

Bez posiadania odpowiedniej wartości dowodu na prawo handlu lub przemysłu, żaden zakład handlowy lub przemysłowy nie może być utrzymywanym, również nie dozwala się przyjmować subjektów za świadectwami po za obrębem m. Warszawy wykupionemi, bez poprzedniego zaprodukowania ich kasie patentowej magistratu.

Przytem magistrat ma zaszczyt zwrócić uwagę pp. kupców miasta Warszawy, do zgromadzenia kupieckiego należących, na art. 31 tejże ustawy, stanowiący:

„Że po upływie dwumiesięcznego terminu czasu do wykupowania dowodów handlowych oznaczonego mogą być wydawane panom kupcom świadectwa i bilety gildyjne jeszcze w ciągu miesiąca stycznia. lecz za opłatą półtora razy większą; po upływie zaś tego miesiąca panowie kupcy, którzy świadectw gildyjnych nie wykupili, winni być wykreśleni z listy członków zgromadzenia kupieckiego i zaliczeni do stanu mieszczańskiego, a zakłady przez nich utrzymywane w myśl art. 135 ustawy patentowej podlegają zamknięciu.“

Nakoniec podaje się do wiadomości, że wedle art. 111 Najwyższego ukazu z dnia 14 maja 1874 r. o środkach zapobiegających uchylaniu się od powinności wojskowej, magistrat mocen jest wydawać spisowym, podchodzącym pod przepisy ustawy o powinności zaciągowej świadectwa roczne, które zastępują dla osób stanu kupieckiego pasporta w takim tylko razie, jeżeli przedstawionym będzie dowód o zapisaniu kandydata do pozyskania wzmiankowanego świadectwa do ksiąg właściwego uczątstku superewizyjnego; podobnież osoby, które wyszły z wieku popisowego (ustawa o powinności zaciągowej art. 11 i 14), albo odbyły wojskową powinność w charakterze ochotników, mogą otrzymywać pomienione świadectwa po przedstawieniu właściwego dowodu o spełnieniu powinności wojskowej.

P. o. prezydenta, jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*
Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

— Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa „Krzyża czerwonego“ wpłynęło od dnia 1 września do 1 października r. b. Z zarządu łomżyńsk. żandarmów rs. 253 k. 23, ze szpitala wojskowego aleksandrowskiego w Warszawie na płace dla siostr „Krzyża czerwonego“ rs. 180, ze szpitala wojskowego w Brześciu Litewskim na płace dla siostr. „Krzyża czerwonego“ rs. 258 kop. 13, od prezyjującego zjazdu sędziów pokoju okręgu piotrkowskiego rs. 11, od urzędujących w gimnazjach w Warszawie: w I-em męskiem rs. 13 kop. 52, I-go żeńskiego rs. 8 kop. 50, od urzędujących w XI okręgu komunikacji rs. 7 kop. 15, od urzędujących w szkole realnej w Warszawie rs. 8 kop. 40, od zarządzającego częścią górniczą okręgu zachodniego górniczego w Królestwie Polskiem rs. 11 kop. 75½, od mieszkańców miasta Skierniewice rs. 26 kop. 41, od mieszkańców powiatu łowickiego rs. 27 kop. 59, od mieszkańców powiatu kutnowskiego rs. 8 kop. 30, od urzędujących w 4 męskiem gimnazjum rs. 10, od urzędujących w szkole realnej w Łowiczu rs. 3, wniosków od różnych osób jako członków rs. 44; razem rs. 870 kop. 98½, a w połączeniu z poprzednim remanentem rs. 83,506 kop. 42. Z tej sumy wydano rs. 695 kop. 49, pozostaje zatem rs. 82,810 kop. 93½. Kwotę takową stanowią: a) dowody Banku polskiego na rs. 81,000, b) w złocie 14 dukatów na rs. 41 kop. 2, c) w gotowiźnie rs. 1769 kop. 91½. Oprócz tego jest w posiadaniu suma rs. 2,532 kop. 40 przeznaczona na założenie w Warszawie domu inwalidów. Kwotę takową stanowią: a) listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy na rs. 1650, b) w gotowiźnie rs. 882 kop. 40.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1 października do 1 listopada 1879 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia:

Ofiary miesięczne. Dnia 1 października: od J. P. rs. 100. od od hr. Wła. Bra. rs. 100, od hr. or. Zamoyskiej rs. 50, od hr. M. P. rs. 25, od K. P. rs. 25, od G. P. rs. 10, od K. S. rs. 25, od p. Jana Blocha rs. 100, od A. Mog. rs. 10, od T. Rapackiej rs. 6 k. 25, od Sal. Hantower za 3 miesiące rs. 3, od X. J. rs. 1. Ofiary jednorazowe: od hr. Kossakow. z prośbą rs. 3, od K. Z. z przeznaczeniem rs. 10, zwrócone za Wilkuszewską rs. 3, Marja Ż. rs. 10. Dnia 15-go października: od X. X. rs. 10, od Z. Z. rs. 1, od X. rs. 2, dzierżawca z okolic Ostroga na Wołyniu rs. 10, od hr. Pel. Bran. z prośbami rs. 10, od L. C. rs. 3, od M. W. rs. 9, z redakcji *Przeglądu katolickiego* rs. 8 kop. 90, z redakcji *Tygodnika ilustrowanego* rs. 15 kop. 80, z redakcji *Kurjera warszawskiego* rs. 48 kop. 5, z redakcji *Kłosów* rs. 3 kop. 30, z księgarni p. Orgelbranda kop. 50. Razem rs. 613 kop. 80. Biuro wsparło w tym miesiącu 296 rodzin.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 6 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
27	Krochmal.	Starogubska	Wdowa, dzieci drobnych 5.
67	Leszno	Ostrowska L.	Mąż zawiany, dz. dr. 3.
40	Marszałko.	Bobrowska A.	Mąż chory, dzieci dr. 2.
11	Świętorzys.	Wiszniewska	Wdowa, dzieci dr. 3, matka stara.
78	Pańska	Porowska M.	Wdowa, kaleka, dz. dr. 2.
32	Czerniako.	Antonina Cho...	Mąż chory, dz. dr. 2.
7	Książęca	Jabłonowska	Mąż i żona chorzy.
379A	Praga	Hejter Katarz.	Niewidoma.
13	Czerniako.	Trifan Ludw.	Wdowa, dzieci dr. 3.
3	Zajęcza	Wędrowska	Mąż chory, dzieci dr. 2.
3	S. Miasto	Lenkowska E.	Wdowa, dz. dr. 3.
9	Dunaj sz.	Mierzejewska	Wdowa, dzieci dr. 3.
4	Krzywe-K.	Żebrowska J.	Wdowa, słabowita, dzieci drobnych 3.
14	Rybaki	Benisz Tekla	Mąż zmarł obecnie, dzieci drobnych 3.
3	N. Miasto	Buchar Józefa	Niewidoma.

Nowe dzieła wydane nakładem

Księgarni, Składu Nut muzycznych i Fortepianów GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie:

Sykowski, Piotr Jaxa, Trzy epizody z dawnego życia szlacheckiego, 1) Święcone w Łubuniu u wojewody Stępkowskiego, 2) Córka hetmańska, 3) Mirza Tadż-El-Faher (Emir Wacław Rzewuski, z portretem)	Rs.	1	kop.	50.
Biernacki, Mikołaj (M. Rodoć), Piosnki i satyry	„	1	„	—
Deotyma, Zwierciadlana zagadka	„	1	„	20.
Dubiecki Maryan, Kudak, twierdza kresowa i jej okolice, Monografia historyczna nagrodzona przez Akademję Umiejętności w Krakowie	„	—	„	90.
Hübner Baron, Sykstus piąty, Według korespondencyj dyplomatycznych niewydanych, znajdujących się w archiwach: Watykanu, Simancas, Wenecji, Paryża, Wiednia i Florencji. Przekład R. Strojnowskiego, 2 t.	„	3	„	60.
Jordan. Ze wspomnień marymonckich	„	—	„	60.
Kantecki Klemens, Artur Grottger, Szkic biograficzny	„	1	„	50.
Kraszewski J. I., Krasicki, Życie i dzieła, Kartka z dziejów literatury XVIII wieku	„	2	„	—
— Toż samo w wydaniu ozdobniejszem i 8-o	„	2	„	50.
— Bratanki, Powieść z podania początku XVIII wieku 2 tomy	„	2	„	—
— Hołota, Powieść współczesna, 2 tomy	„	1	„	50.
— Jak się pan Paweł żenił i jak się ożenił, Powieść	„	1	„	—
— Pan na czterech chłopach, Historja szlachecka z XVIII wieku	„	—	„	90.
— Skrypt Fleminga, Powieść historyczna z czasów Augusta II, 2 tomy	„	1	„	50.
— Syn marnotrawny, Opowiadanie z końca XVIII wieku, 2 tomy	„	2	„	40.
— W starym piecu, Studjum psychograficzne	„	1	„	20.
Lubowski Edward, Cichy Janek i głośny Franek, Powieść w 2 tomach	„	1	„	80.
Orzeszkowa Eliza, Z różnych sfer, Nowelle i obrazki, Serja I, Tom I: Stracony, Dziwak, Pani Luiza, Szara dola; Tom II: Julianka, Czternasta część, Silny Samson, Milord	„	2	„	70.
Spencer Herbert, O wychowaniu moralnem, umysłowem i fizycznem, przełożył Michał Siemiradzki	„	1	„	35.

4—6 — 21089 —

Ceny zniżone!!!

wskutek obniżki waluty zagranicznej.

Młocarnie ręczne i maneżowe różnych systemów;
Wialnie Bakera i Beermana;
Trieury Mayera i Pernoletta;
Arfy cylindrowe i Młynki;
Sieczkarnie oryginalne angielskie, ręczne i maneżowe;
Szarpacze, Siekacze, Gniotowniki i Parowniki do przyrządzania paszy, oraz wszelkie narzędzia rolnicze

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MACHIN ROLNICZYCH A. MUSZYŃSKIEGO

w WARSZAWIE,
Nr 40. Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

CENNIKI WYSEŁAJĄ SIĘ NA ŻĄDANIE.

K—22629—3—6

Magazyn Sukień Damskich LUDWIKI HUMMEL

DAWNIEJ

Juljana Penkala,

SENATORSKA Nr 4.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres jej działalności wchodzące—tak z materjałów swoich, których znaczny wybór posiada i z materjałów własnych klijentów

Modele Paryzkie—Ceny umiarkowane.

Obstalunki na prowincję wykonywają się i ekspedjują z jak największą akuratnością.
Na żądanie wysełą próbki z materjałów z Magazynu J. Penkali. 6—6 — 22236 —

Młodzieniec

w sile wieku, opatrzony chlubnemi świadectwami, jako gospodarz, a ostatecznie pełniący obowiązki buchhaltera w piekarni, poszukuje odpowiedniego zajęcia w kantorze lub jakim składzie. — Adres zostawić można w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A.

D3—3—23680—

Młoda wykształcona

O S O B A,

mówiąca dobrze po niemiecku, poszukuje miejsca, do zaopiekowania się dziećmi i zarządu domem, u wdowca, lub do towarzystwa podeszłej osoby. — Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. W.

D—23760—2—3

SKŁAD WIN KAUKAZKICH I KRYMSKICH BRACI KEMPNER, Długa Nr 5,

poleca **Wina naturalne,** które sprzedaje od 30 kop. za butelkę lub rs. 1 kop. 35 i wyżej za garniec, **Wina Szampańskie** nieustępujące zagranicznym, od k.75 do rs. 2 za 1/1 butelkę; **Wina Kachetyńskie** z winnic księcia Czawczewadze.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych w sklepach **Stowarzyszenia Merkurego** przy ulicy Marszałkowskiej 45 i Podwale.

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywa.

Cennik na żądanie przesyła franco. 6–14 — 20813 —

WORKI JUTOWE

do zboża i mąki

nadeszły do

Składu Machin Rolniczych
A. MUSZYŃSKIEGO,

w Warszawie, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40 i sprzedają się po kop. 50 i 60

3—6 — 22549 —

Szafy Kassowe Ogniotrwałe

w wielkim wyborze

W SKŁADZIE MACHIN A. MUSZYŃSKIEGO,

w Wasszawie, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40.

3—6 — 22348 —

Kompletne urządzenia

Młynów, Olejarń, Gorzelń, Krochmalarń, Browarów, Tartaków i innych t. p., jako też:

Maszyny parowe, Kotły, Maszyny i Narzędzia rolnicze

POLECA:

Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

w Warszawie, przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat.

4—6 — 22135 —

Magazyn Ubiorów Męzkich St. Marcinkowskiego,

W Warszawie, Mazowiecka Nr 5.

Przysposobił na sezon bieżący **wielki wybór materjałów zimowych** z najcelniejszych fabryk krajowych i zagranicznych, z których wykonywa garderobę podług najświeższych żurnali, elegancko i szybko.

Magazyn posiada również **znaczny zapas gotowej garderoby,** po cenach najprzystępniejszych. 4—6 — 22249 —

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI Olsztyńskiego Jana,

ulica Nowy-Świat Nr 37,

zaopatrzony jest w **wielki wybór różnych Mebli,** dokładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe

po cenach umiarkowanych. — 20902 —

—3—6

Magazyn podejmuje się całych wypraw.

Magazyn podejmuje się całych wypraw.

Magazyn podejmuje się całych wypraw.

MAGAZYN

Strojów, Sukień i Okryć Damskich

A. RANDEAU

ulica Niecała Nr 8. ulica Niecała Nr 8.

Otrzymał na porę obecną wielki wybór: Sukień, Kapeluszy, Okryć wszelkiego rodzaju z najnowszych i najmodniejszych materjałów w ciemnych i jasnych kolorach, a mianowicie:

Z aksamitu, Sicilienne, Skalken, Mousse rayé, Diagonal, Volterra i t. p.

Oprócz tego Magazyn zaopatrzony do przybrania sukień, w wielki wybór: Velour Pekin, Broché, Broché fantaisie, Damassé, Damassé Turc we wszystkich kolorach; także koronki złote, srebrne, stalowe, fantazyjne; białe i czarne w najmodniejszych deseniach i najnowszego gustu; oraz pasmanterje, frendzle, guziki w znacznym wyborze, crép-lissy, baleyezy czarne i białe do wygarnirowania sukień, sous-bras zamszowe i jedwabne.

Magazyn zaopatrzony jest w Gorsety atłasowe w różnych kolorach, także i mniej wykwintne, równie pięknego fasonu.

Do strojów damskich Magazyn posiada plusze we wszystkich kolorach, tiule dżetowe i w innych rodzajach białe i czarne, gazy w różnych kolorach; pióra, wstążki fantazyjne i gładkie, w najwyższych gatunkach aksamitne i pluszowe, przepięcia bardzo ozdobne do kapeluszy, oraz bogate kwiaty z najpierwszorzędniejszych fabryk paryzkich do kapeluszy, oraz bogate garnitury kwiatów do ubierania sukień.

Wielki wybór biżuterji dżetowej angielskiej i francuzkiej, bardzo gustownej.

Z konfekcji futrzanej magazyn poleca pięknie wykończone: Rotondy i Polonezy, oraz wybór Soboli, Nurków i Popielic.

Perfumerja z najlepszych źródeł: Poudre de riz, Poudre rubis pour polir les ongles, Pommade pour les lèvres, Créme Oriza i wszelkiego rodzaju wody dla wzmocnienia włosów.

Parasole deszczowe angielskiej fabryki.

4—6 — 22884 —

Magazyn podejmuje się całych wypraw.

ŚWIATŁO ELEKTRYCNE

zastosowane w Warszawie po raz pierwszy w praktyce

Niżej podpisana firma podejmuje się **urządzenia oswietlenia elektrycznego z zastosowaniem maszyn i lamp uznanych w całym swiecie za najdoskonalsze, których wydajnosc wynosi 95%** i podaje przytem do wiadomości, że urządzone już przez nią zostało **oswietlenie elektryczne w Fabryce Stali PP. Lilpop, Rau et Loewensteinna Pradze, oraz w fabryce P. B. Hantke** wkrótce zas gotowe będzie urządzenie w jednym z pierwszorzędnych **zakładów fotograficznych.**

Kosztorysy i wszelkie objaśnienia udzielają się bezpłatnie.

Roboty wykonywa Inżynier pan **H. Gravier** jedyny w Warszawie **specjalista** w gałęzi zastosowania światła elektrycznego **w praktyce.**

BIURO TECHNICZNE

Kuksz, Luedtke et Grether

W Warszawie, Leszno Nr 25.

3—3 — 22091 —



Największa w kraju Fabryka



GORSETÓW.

Aby każdą zagraniczną konkurencję z pola odsunąć, pozwalam sobie Szanownej Publiczności na nadchodzący sezon jesienny przygotować 2,000 tuzinów gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2; 2,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych od rs. 2 do 8; 500 tuzinów gorsetów z pasami od rs. 4 do 12, w najlepszem i najgustowniejszem wykonaniu. Obstalunki wykonywają się w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu: Neubau Siebensterngasse.

Fabryka w Warszawie: Świętokrzyzka Nr 24.

D3—10 —23430—

Polecam się łaskawej pamięci i podaje do wiadomości Szanownych Panów, iż po kilkoletniej pracy w jednym z pierwszorzędnych Magazynów w Warszawie, a także czując się zupełnie być uzdolnionym w swym fachu, otworzyłem

Pracownię Ubiorów Męzkich,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 60, w podwórzu na dole, w poprzecznej oficynie.

Przyjmuję wszelkie obstalunki ze swoich materjałów, oraz z powierzonych i jedynym moim zamiarem jest nie zrażać Szanownych Panów ceną, a także o ile sił moich, rzetelnie i punktualnie, podług najświeższej mody robotę wykonywać, gdyż tylko tem można z jednać względy Szanownych Panów i mam nadzieję, iż Szanowni Panowie raczą przyjść w pomoc człowiekowi, któren przez własną pracę chce sobie wyrobić imie.

D—23424—3—6 Z uszanowaniem **Karol Wolski.**

E. A. HEURICH,

Skład Towarów Bławatnych ruskich, krajowych i zagranicznych,

2. Róg Miodowej i Senatorskiej. **2.**

Otrzymał znaczne transporta znanych z trwałości

Flanel ruskich w najnowszych deseniach,— Flanel gładkich, białych i kolorowych.

Barchanów kolorowych i białych od kop. 15 za łokieć.

Kretonów meblowych od kop. 15 za łokieć.

Płócien Jarosławskich na bieliznę, maglowniki, ściereczki od 12 kop. za łokieć.

Perkali, Dymek, Medapolanów, Victoryny, Muślinu.

Firanek tiulowych i muślinowych od najniższych cen.

Dreliszki. Płócienka Satinki, Żagnoty w wielkim wyborze.

9—10 — 19044 —

Nr 23. Grzybowska Nr 23.

W Pracowni

Sukień damskich i dziecinnych,

ulica Grzybowska Nr 23,

przyjmują się do roboty **Suknie** dla pań i dzieci, które wykończają się sumiennie, akuratnie i po bardzo umiarkowanych cenach.

Nr 23. Grzybowska Nr 23.

D—23642—2—2

SKŁADY
WIN, HERBATY, TOWARÓW KOLONIALNYCH, DELIKATESÓW i OWOCÓW
LUCJANA KRUPSKIEGO,
przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3-ci,
i w Bazarze Rybińskiego Nr 21 i 22,

Zaopatrzone zawsze w najlepsze towary Kolonialne, a mianowicie: **Cukier. Kawę, Cykorję, Czekoladę, Cacao, Cukry Kijowskie, Marmolady; Sery: Szwajcarski, Holenderski, Śmietankowy, Parmezan i Ziołowy** i t. p. **Kawior, Sardynki, Sardele, Sandacze, Kilki, Siomgę, Łososie, Stokfisz; Śledzie pocztowe i królewskie, Oliwę prowancką, Musztardy francuzkie i angielskie, Octy: winny i estragonowy, Oliwki, Kapary francuzkie i włoskie, Korniszony, Grząbki, Konfitury, Powidła, Winogrona kuracyjne, Jabłka tyrolskie, Owoce francuzkie i włoskie**, oraz różne konserwy i delikatesy, jako to: **Groszek francuzki** w puszkach, **Champignons, Trufle perygordzkie, Pasztety strasburskie, Szparagi, Pikle angielskie, Homary** (Raki morskie), **Thon w oliwie, Biszkopty angielskie** i t. p., i t. p.

Piwnice zaopatrzone we wszelkie gatunki Win oryginalnych, a mianowicie: **Francuzkie** białe i czerwone, **Węgierskie** wytrawne i łagodne, **Burgońskie, Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie** różnych marek; **Portery i Piwa** Angielskie; **Rumy i Araki, Wódki stare i Likiery** zagraniczne, **Miody** stare; **Piwo** drozdowskie i bielawskie.

Przy Handlu jest urządzony oddzielny **Skład Herbaty** sprowadzonej wprost z **Kiachty** z najlepszych Fuczańskich plantacji. Herbata **Czarna** familjna, **biała kwiatowa, żółta i zielona,** pakowana w $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ funta.

Panom Kupcom biorącym w większej ilości, odstępuje się rabat.

Zdolni Agenci, załatwiający interesa mojej Firmy, znajdują się w następujących miastach w Cesarstwie, a mianowicie: w **Petersburgu, Moskwie, Tyflisie, Kiachcie, Odessie, Kijowie, Grodnie, Carycynie, Krasnojarsku, Irkucku, Baku, Astrachani i Niżnym Nowogrodzie.** Zagranicą: w **Londynie, Paryżu, Bordeaux, Królewcu, Tryeście, Amsterdamie, Talji, Cadiz, Meinz, Nicei, Lizbonie** i t. p.

Mając bezpośrednie stosunki nietylko w kraju lecz i zagranicą, jestem w możności dostarczyć wszelkie towary po cenach najniższych.

Z POWAŻANIEM
Lucjan Alfons Krupski.
K—4—6 —23285—

Najnowsze materjały na Okrycia damskie,
KORTY I FLANELKI,
i w wielkim wyborze
Sukienki z ciepłego materjału dla dzieci,
POLECA
F. WINKLER,
Ulica Hr. Kotzebue, róg Wierzbowej, dom Hr. Krasińskiego.
K—22991—3—6

PAROWA FABRYKA
FILCÓW i KAPELUSZY FILCOWYCH,
egzystująca przy ulicy Pięknej Nr 24,
W WARSZAWIE,
dla udogodnienia Szanownej Publiczności i W.W. Kupcom, otworzyła
Filję przy ul. Wierzbowej Nr 2,
gdzie sprzedaje wyroby swej fabrkyi t. j.
Kapelusze i Czapki filcowe, męzkie, damskie i dziecinne, oraz **sztumpy i manszony,** w różnych gatunkach i kolorach, tak hurtownie jak i detalicznie.
Skład posiada również znaczny wybór **Kapeluszy cylindrowych i Szapoklaków** krajowych i zagranicznych.
Ceny bardzo przystępne.
NB. W Składzie przyjmują się także Kapelusze do przerabiania i prasowania.
K—23373—4—6

Żądany jest
Korrepetytor,
na stałe. — Krakowskie-Przedmieście Nr 77, mieszkania 3. D—23513—3—3

Dwóch Uczniów
potrzeba, do Cukierni S. Trojanowskiego.— Ulica Mazowiecka Nr 1. D—23843 2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Garnitur Mebli
za przystępną cenę, **Lustro** duże salonowe i **2 krzesełka** złożone, rypsem kryte i **Łóżko** żelazne dziecinne. — Wiadomość na miejscu w hotelu Saskim, oficyna poprzeczna Nr 1.
D—23838—2—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.
JUŻ NIE MA W WARSZAWIE,
ani kupca prowadzącego handel perfumerją, ani Fryzjera, ani żadnej damy interesującej się swoją powierzchownością, którymby nie znane były zalety **Pudru w płynie La beauté Eternellé.** Dowodem jego doskonałości i wziętości może służyć dążność amatorów cudzej własności, do podrabiania i naśladowania tego kosmetyku, rozpowszechniając tę fabrykację pod różnemi wymyślonemi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest dziełem uniwersalnym z wyrobów toaletowej chemji. Wszystkie te i owe **Eau de rose de lys perles,** są niczem więcej jak tylko 0, to jest zerem, w porównaniu z pudrem w płynie, który nie ulatnia się, nie z sypuje się z twarzy, a najwięcej że oczyszcza twarz od piegów wyrzutów i wysypek nadając takowej natychmiast prześliczną białość. Powyższe zalety posiada on tylko na ten czas, gdy jest prawdziwym, lub nienaśladowanym; dla tego należy uważać aby na niebieskim pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanem w pięciu kolorach i w pięciu językach, z fabryczną marką, podpisem właściciela
DOBRZAŃSKIEGO,
Główny skład pudru w płynie, w jego perfumerji **Ulica Wierzbowa, hotel Angielski, w Warszawie.** 6—6 — 21561 —

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH
Doronicz & Czerny,
ulica Zaokopowa, wprost Pawiej.

Po dwudziestokilkoletniej czynności w tutejszej fabryce kafli p. Jaeger, otworzyłem w bieżącym miesiącu, wspólnie z p. Karolem Czerny, nową w Warszawie fabrykę pieców kaflowych.

Długoletnie doświadczenie w zawodzie zduńskim z mojej strony i wspólna z p. Czerny jaknajlepsza chęć robienia wszelkich możliwych postępów na tem polu, dają nam możność nowo-otworzoną fabrykę poprowadzić w ten sposób, by jej wyroby tak pod względem wewnętrznej konstrukcji pieców, jakoteż dobroci materjału i zewnętrznego ustroju, ogólne zyskały uznanie.

Pierwszym owocem naszej dążności, są **piece ozdobne,** jakich nie wyrabia dotąd żadna inna fabryka, ani u nas, ani też zagranicą i pochlebiamy sobie, że ich rozpowszechnienie zapełni jaknajlepiej brak gustownych wyrobów, jaki dotychczas żywo czuć się dawał.

Obstalunki przyjmują się: na miejscu w fabryce, ulica Zaokopowa, wprost Pawiej i w mieszkaniu p. Karola Czerny, ulica Karmelicka Nr 17.
D—23531—3—6

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI
Olsztyńskiego Jana,
ulica Nowy-Swiat Nr 37,
zaopatrzonym jest w **wielki wybór różnych mebli,** dokładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe
po cenach umiarkowanych.
—14535—

ŚWIECE STEARYNOWE,
wyższego gatunku, wyrobione podług własnego **B. Perłowa i Synów** obstalunku, z etykietami naszej firmy, otrzymaliśmy i takowe sprzedają się we wszystkich **naszych Magazynach w Warszawie:**

1) **Nowy-Świat Nr 31.**
2) **Elektoralna Nr 10.**
3) **Długa Nr 11.**
4) **Twarda Nr 12.**
5) **Róg Rymarskiej i Leszna, dom Bersteina.**
6) **Marszałkowska Nr 44.**
7) **Nalewki Nr 15.**
8) **Praga Nr 7.**

Zwracamy uwagę Szanownej Publiczności, że świece firmy naszej **ważą funt pełnej wagi i przy jasnem i czystym świetle, palą się znacznie dłużej od świec innych firm.**
Cena za funt 27 kop.
Handlującym odstępuje się rabat.
Składy dla **Królewstwa Polskiego i hurtowna sprzedaż, wyłącznie w naszych Magazynach w Warszawie.**
Bazyli Perłow i Synowie.
K—23659—2—3 **Dostawcy Dworu.**

FOLWARK
włók sześć, gleby w części pszennej, w części żytniej, bez służebności, z inwentarzem żywym i martwym, z kompletnemi zabudowaniami nowemi, z łąką na 20-tu morgach, odległy, od Warszawy mil 7, od kolei Nawiślańskiej mil 2-e, jest do spzzedania, każdego czasu. — Wiadomość u Michała Urbanowskiego, Adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej pod Nrem 21. D—23604— 3—3

Do sprzedania:
MAJĄTEK Ziemski, ślicznie urządzony, w glebie pszennej, z inwentarzem żywym i martwym, włók 14, w tym łąk grondowych włók 3, i torfu dobrego mor. 40, niedaleko kolei i Wisły.—Wiadomość od godziny 3-ej, Wspólna Nr 23a mieszkania Nr 12.
D—23627— 3—3

Są do sprzedania z powodu wyjazdu
3 Dorożki
prawie nowe. 8 koni, z całą uprzężą, numerem i zwszelkiemi do tego przynależytościami, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 12, u Urzędnika Sorokina. D—23646— 3—3

Student-Matematyk,
rossjanin, życzy udzielać **Lekcje** Matematyki, Historji, Geografji i języka rossyjskiego. — Wiadomość ulica Królewska, domu Nr 1, mieszkania Nr 18, od 2-ej do 4-tej po południu. D—23769— 2—2

Prośby i Tłomaczenia,
redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. D—23827—2 - 6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 31 Октября (12 Ноября) 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner
Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 254.

Dnia 12 listopada 1879 roku. — Środa. — *Dnia 31 października (12 listopada) 1879 roku.*

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1879 r., o godzinie 12 z południa, odbędzie się w Sali posiedzeń Banku Polskiego, licytacja (in plus) przez opieczętowane deklaracje, bądź osobiście składane, bądź nadesłane pocztą, na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w dobrach Lubartów, Brzeźnica-Książęca i Tarło, od dnia 1 (13) Stycznia 1880 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1881 roku.

Licytacja rozpocznie się od rs. 3200. Szczegółowe warunki przejrzeć można każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych u Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, lub u administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie.

Vadium do licytacji w gotowiźnie, lub papierach procentowych, winno być złożone przy deklaracji w sumie rs. 500. Mogą też być nadsyłane przy deklaracjach kwity kassy oddziału Bankowego w Lublinie, lub kassy administracji dóbr Lubartowskich na powyższą summę.

Deklaracje przyjmowane będą, do dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. do godziny 12 w południe.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego za Nr 47919, deklaruję niniejszem wydzierżawić dochód propinacyjny w dobrach Lubartów, Brzeźnica-Książęca i Tarło, od dnia 1 (13) Stycznia 1880 r., do tejże daty 1881 r., za summę rs. . . . .

Poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, które mi są dokładnie znane.

Vadium w kwocie rs. 500 załączam.

W razie nieutrzymania się przy dzierżawie, po odbiór tej, sam się zgłoszę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N.

Pisałem w N. dnia . . . .

Podpis, imię i nazwisko.

Warszawa dnia 29 Października (10 Listopada) 1879 r.

Prezes Banku Polskiego (podpisano) *F. Baumgarten.*

Naczelnik Kancellarji (podpisano) *A. Hertz.*

1—3 — 23926 —

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcyj lub korrepetycyj za stół i mieszkanie, lub też za wynagrodzenie pieniężne. — Oferty prosi składać u Szwajcara Uniwersytetu pod lit. Z. Z. D1—3—23913—

Potrzebną jest

PANNA

do szycia rękawiczek na maszynie, chrześcjanka.—Złota Nr 18, stróż wskaże. D1—3—23904—

Do nowo-otworzonej fabryki Krawatów, przy ulicy Nowolipki pod Nr 30B, potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione i do nauki. D1—3—23890—

Ptrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do bielizny i **Panienki** do nauki, do krawieczczyzny. — Marszałkowska Nr 45. mieszk. 8. D1—1—23917—

UCZEŃ

potrzebny jest do handlu Towarów Kolonjalnych.—Kościelna Nr 20, pierwszeństwo mają z prowincji. D1—2—23864—

OSOBA

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj muzyki na godziny, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość w zakładzie fotograficznym Nowaczyńskiej, Nowy - Świat Nr 25. D1—3—23891—

Stangret

znający języki: **polski i niemiecki**, który już w fabryce jakiejkolwiek rozwozem się zajmował i mogący się świadectwami z ostatnich lat wylegitymować, **znajdzie zaraz dobre** miejsce. Adresa składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **«Stangret.»** D1—3—23897—

Potrzebnym jest

EKONOM,

który może zastąpić Rządcę, pilny, energiczny, z dobremi świadectwami. — Wiadomść u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. D1—3—23920—

MAMKI

wiejskie i miejskie, zdrowe, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki A. Wołyńskiej, ulica Hoża Nr 3. D1—1—23924—

Potrzebny jest

Uczeń,

lat 15, dobrej konduity, do profesji szklarskiej, przy handlu Szkła. — Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 7, w składzie szkła. D1—3—23930—

Majster Piwowarski,

który w Wiedniu i u nas w renomowanych browarach funkcjonował, posiadający najlepsze świedectwa oraz kaucją, może i administrować majątkiem ziemskiem, poszukuje posady lub też kapitalisty z którym mógłby wspólnie wziąć dzierżawę, lub urządzić nowy browar tu lub w Rossji.—Reflektanci raczą swe adresa składać w składzie p. Nowakowskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 8. D3—3—23671—

Kamilla Mierkowska,

powróciła z Paryża.—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej). D—23473—6—6

Podaję do wiadomości osób interesowanych, że w skutek śmierci Artura Porowskiego, Adwokata przysięgłego w Kaliszu, znajdujące się w jego Kancelarji akta i dowody na mocy rozporządzenia Sądu Okręgowego w Kaliszu, mnie w zachowanie oddane zostały

Emiljan Drecki
Adwokat przysięgły,
zamieszkały w **Kaliszu,** ulica Marjańska, dom W-go Konatowicza Nr 72. D—23690— 3—6

!!! Dla Niespecjalisty !!!

prawie bez żadnej pracy **2,000 rs.** czystego dochodu rocznie, przez nabycie znakomicie rozwiniętego, mającego świetną przyszłość, interesu przemysłowego, pierwszego w Warszawie i bez żadnej konkurencji, w Biurze Próśb, Nr 14 Graniczna, od 4 do 6 po południu. D—23931—1—3

Potrzebny jest

Czeladnik Stolarski,

praktyczny w robotach winklowych.—Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji tegoż pisma, pod lit. P. P. D—23510—3—3

MŁODSZA

umiejąca dobrze prać, prasować. szyć i posiadająna dobre świadectwa, może się zgłosić na ulicę Niecałą Nr 12, mieszkania 4, od godziny 10 do 1 po południu. D—23545—3—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, przeważnie do spódnic.—Ulica Włodzimierska Nr 14, a mieszkania 19, oficyna frontowa. D—23495—3—3

Potrzebnym jest

Nauczyciel

mogący przyjąć do siebie ucznia, dla przygotowania go do 3-ciej klasy realnej, lub wojennego gimnazjum.—Życzący raczą zawiadomić Szwajcara paryzkiego hotelu przy ulicy Bielańskiej. D3—5—23704—

Potrzebne są

Panny

uzdolnione do krawieczczyzny damskiej.—Tamże przyjmuje się krawieczczyzna damska. Ulica Trębacka Nr 14, mieszkania 12. D—23636—3—3

Francuzka,

może mieć mieszkanie, oraz herbatę rano i w wieczór, za konwersacją.—Aleja Jerozolimska Nr 21, mieszkania 4. D—23589—3—3

Młody Człowiek,

b. uczeń szkoły Politechnicznej w Rydze, znający języki: niemiecki, francuzki, rosyjski i polski, poszukuje odpowiedniego biurowego zajęcia. — Offerty proszę przesyłać pod adresem: „A. C.“ do Redakcji Kurjera. 7—8—22599—

Do fabryki narzędzi rolniczych, która obecnie bardzo dobrże procentuje, potrzebny jest

Wspólnik,

człowiek fachowy i mający kapitał od trzech do pięciu tysięcy rubli srebrem.—Bliższa wiadomość: ulica Chmielna Nr 56 nowy, mieszkania 8. D—23721—2—6

Student Uniwersytetu

posiadający dokładnie języki: rosyjski i niemiecki, mogący tychże udzielać, w godzinach wieczornych, raczy się zgłosić na ulicę Trębacką Nr 7, 1-sze piętro od frontu, 3 drzwi Nr 38, między godziną 9 a 10 w wieczór. D—23728—2—3

Student Uniwersytetu

gruntownie obznajmiony z kursem nauk gimnazjalnych, specjalnie zajmujący się łaciną i greckim, życzy udzielać lekcje lub korrepetycje, mając na to pozwolenie władzy.—Adres Bracka Nr 17, mieszkania Nr 2. D—23725—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Handlu Win i Towarów Kolonialnych J. Rokowskiego, przy ulicy Nowomiejskiej, obok kościoła S-go Ducha. D—23723—2—3

ZA OBIAD

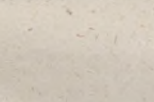
z niewielką dopłatą, lub za umiarkowane wynagrodzenie pieniężne, **Student Uniwersytetu** poszukuje korepetycji. — Ofertę prosi złożyć pod literami A. Z., u Szwajcara w Uniwersytecie. D—23582— 2—3

FABRYKA

Koszul mezkich. — Ulica Solna Nr 13, starannie odrabiane, sprzedają się na tuziny i pojedyńczo, za bardzo przystępną cenę. —D—23247— 3—3

PLAC

do sprzedania, frontu 42, głębokości 50 łokci, w blizkości Nowego-Światu, na ulicy bardzo ożywionej. Warunki dogodne. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 27a, u właściciela. D1—2—23908—



FORTEPIAN

do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Nowolipki Nr 52 u Zgliczyńskiego. D1—3—23895—

Do sprzedania:

Błam tumaków, **kołnierz, sztuka materji, halki, dwa dywaniki** przed łóżka, **serweta** dywanowa, **bielizna** stołowa, **poduszka** krzyżową robotą, **perspektywa** teatralna, **porcelana, muszle** i różne przybory tualetowe i do ubioru damskiego służące, **wagi** mosiężne.—Widzieć można codziennie od godziny 2 do 5, wyjąwszy świąt. Podwal Nr 32, 2 piętro, ostatnie drzwi na prawo. D—23937 1—3

MASZYNKI DO SZYCIA po rs. 3 z gwarancją.

Skład Maszyn, Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. D—23915—1—12

Dla ciepiących na Zęby.

Aby Publiczności przyjść w pomoc, w cierpieniach bólu Zębów, założyłem filję, gdzie kropli moich (Wolffa), w każdem czasie dostać można, których stosowne użycie zastąpi rwanie Zębów.—Inteligentny człowiek zajmuje się sprzedażą Kropli.—Adres filji, Chmielna Nr 6, 1-sze piętro od frontu.
6—6—22603— **Juljan Wolff.**



Wyłączna Fabryka Pianin JANA DÜTZA,

Elektoralna Nr 20.

Poleca Szanownej Publiczności Pianina o 7 oktawach, z angielską mechaniką, palisandrowe, mocnej budowy, na które fabryka daje kilkoletnią gwarancję i sprzedaje po cenie przystępnej. Także przyjmuje reperacje i strojenia fortepianów i pianin. 6—6—21132—

Do sprzedania:



PIANO



eleganckie zagraniczne, palesandrowe, prawie nowe, o 7 oktawach; oraz

Wolant

na urząd zbudowany, na jednego lub parę koni za przystępna cenę.—Wiadomość w **Magazynie Mebli,** przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od Złotej, pod Nr 1395, nowy 36. —22817—3—3

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania z powodu słabości właściciela, w każdym czasie, pod Nr 43, ulica Piwna. D1—3—23907—

Gruz i Ziemia

zdatne do ogrodu, do zabrania bezpłatnie, przy ulicy Długiej Nr 20. D1—3—23894—

Do sprzedania:

MASZYNA do szycia Wheler et Wilson, PALTO jedwabne, na puchu erdredonowym i PALTOCIK kaszmirowy, na flaneli ponsowej. — Chmielna Nr 6, mieszkania Nr 30. D2—3—23379—

Do upiększenia twarzy

Kosmetyk w płynie

EAU DELYS DE LOHSE

lepszy i skuteczniejszy od wszelkich pudrów w płynie, spędza piegi i liszaje, zapobiega zmarszczkom, bieli i i udelikatnia płeć.

Cena za flaszkę mniejszą rs. 1 k. 56.
„ „ dużą podwójną rs. 2 k. 70

SKŁAD GŁÓWNY

W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA

Nowo-Senatorska Nr 4.
12—12 —20520 —

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej Nr 23, nad fabryką pończoch, lokalu Nr 36, na 2-m piętrze. D—23269—4—6

Państwo Rozwadów

obok Sandomierza, w Austrji, ma na sprzedaż **STO** dobrze utuczonych KRÓW, na rzeź, i **TYSIĄC** OWIEC, pełnej krwi Negretti. — Warunki korzystne. Poczta, telegraf w miescu. D—23909— 1—6

Potrzebną jest

Młoda Osoba,

za Gospodynię, na wyjazd, w Zachodnią Gubernję. — Hotel Litewski Nr 2, od godz. 8-ej do 11-tej zrana zgłaszać się. D—23855—1—1

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

umiejący czytać i pisać, po polsku i po rosyjsku, na miejsce Kasjera, z pensją 30 rs. miesięcznie i mieszkanie. Wymaga się kaucji rs. 300. — Zgłaszać się: ulica Nowogrodzka Nr 20A, mieszk. Nr 6. D—23874— 1—3

Uczeń

gimnazjum, może być oddany z całem zaufaniem w dom, gdzie jest stały korepetytor, konwersacja ciągła w języku francuzkim, lekcje francuzkie i niemieckie, muzyka na żądanie, opieka najtroskliwsza męzka, jako i macierzyńska. — Ulica Świętojerska Nr 12A, mieszkania 11, od godziny 3-ej do 5-tej. D—23871— 1—3

Młody Człowiek

znający, dokładnie język polski i niemiecki, poszukuje jakiego zajęcia, do sklepu, za markiera i t. p. w Warszawie, lub na prowincji. Bliższa wiadomość, ulica Złota Nr 5, u p. Nowakowskiego. D—23867— 1—2

Poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem 50 do 60 tysięcy rubli, dla zakładu fabrycznego, w Warszawie egzystującego.—Offerty przyjmuje Redakcja niniejszego pisma pod lit. J. S. D—23866— 1—3

Poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem od **2,000** do **5,000** rs., do interesu fabrycznego, przynoszącego 40 procent czystego zysku. — Wiadomość w Kantorze Stręczeń Służących, przy ulicy Freta pod Nrem 5 cały dzień. D—23875— 1—3

Potrzebną jest

BONA

Francuzka, lub Szwajcarka, mówiąca poprawnie po francuzku, do jednej 6-cio-letniej dziewczynki. — Wiadomość ulica Królewska Nr 6, mieszkania Nr 1. D—23865— 1—3

Praktyczna Wata

wyłącznie wyborowa, prawdziwa amerykańska, arkusze 4 łokcie długie, różnej grubości, przyjmuje się do przerabiania waty z wełny, jedwabiu i puchu.—Wata pod kołdry zawsze jest gotowa.

Wata kolorowa,

do strojenia okien na zimę, zamiast mchu; Sznurki z waty do zatykania szczelin w oknach; fabryka podejmuje się takowych zakładać. Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Wata z Puchu Edredonowego

(Gagaczy), bardzo wygodna dla lekkości i ciepła, zastępuje futra, poleca Polska-Fabryka Waty

Karola Kretschmer.

Nr 68. Nowy-Świat Nr 68.
—21865—8—12

Zakład Mechaniczny

pod firmą A. Frankowski, prowadzony przy ulicy Przejazd pod Nrem 9, został przeniesiony, na ulicę Twardą pod Nr 15, a dziś pod firmą A. Frankowski i S-ka przyjmuje wszelkie naprawy, zamówienia maszyn do szycia, zakładanie dzwonków elektrycznych i wszystkich robót mechanicznych, wykonywa z największą akuratnością, po cenach umiarkowanych. D—23857— 1—6

Wanna miedziana

takiż Kocioł, Rury i wszelkie potrzeby do urządzenia łazienki domowej, są do sprzedania.—Ulica Żelazna Nr 34, mieszk. 3. D1—3—23905—

Do sprzedania:

para 6-cio-letnich **Karych OGIERÓW,** ruskiej rassy, rysaków, w raz z mało używanym Faetonem, ruskiemi chomontami i odpowiedniem ubraniem dla stangreta. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 2, w bramie u Szwajcara. D—23613— 3—3

Ostatni tydzień.

Przy ulicy **Miodowej Nr 3**, w domu W-go Grabowskiego.

CUD PRZEMYSŁU

jedyne w swoim rodzaju

DYWIZKI do ZEGARKÓW z KRISTORU AMERYKAŃSKIEGO,

mogące dla swojej dobroci wytrzymać konkurencję ze złotemi, tak co do wykończenia jak i dobroci metalu nigdy niezmieniającego się.

Piękne te dywizki

które chcemy rozprzestrzenić po całym świecie i których wartość rzeczywista jest wyższą, sprzedawane będą przez przedstawicieli naszej firmy, po nadzwyczaj nizkiej i bajecznej cenie

kop. 75

tak, iżby każdy mógł korzystać z nadarzonej sposobności.

Każdy kupujący otrzyma oprócz tego w podarunku pudełko, zawierające w sobie 7 przedmiotów:

Nr 1. Posrebrzany naparstek.	Nr 5. Łańcuszek na szyję.
Nr 2. Parę spinek.	Nr 6. Krzyżyk lub medaljon.
Nr 3. Kolczyki.	Nr 7. Igielnik.
Nr 4. 1 ierścionek.	

Zaleca się przedstawicielom naszej firmy wydawać po jednem pudełeczku do każdej kupionej dywizki.

Fabrykant Lambert w Paryżu, Boulevard du Temple Nr 2 bis. Składy: w Bruxelli, Rue Colombier, 7, w Strasburgu, Rue des Sept hommes, 5, w Kopenhadze. Amogertory Nr 20.

PS. Ekspedjuje się na prowincję za zwrotem franco i przesyłki pocztowej.

D4—6—23569—

O pięć mil od Warszawy, jest do wydzierżawienia

Propinacja

od Ś-go Jana, za rs. 500, dodaje się Ogród, Łąka i 6 sążni drzewa. — Offerty składać w Redakcji Kurjera pod lit. F. M.

D—23868— 1—2

Przyjmuje się

BIELIZNA,

stebnowanie na łokcie, ubieranie Kapeluszy i Czepków. — Tamże potrzebne są Uczennice i Panna podręczna. — Ulica Twarda Nr 13, mieszkania Nr 4, na pierwszem piętrze.

D—23862— 1—3

Kanapa mahoniowa

za 18 rs. do sprzedania.—Wiadomość w kantorze najmu Karet W-go Piotrowskiego i S-ki, ulica Chmielna Nr 1, na 1-m piętrze.

D1—3—23893—

Jest do odstąpienia

Kapelusz czarny

z białem piórem, za rs. 7.—Ulica Bednarska Nr 19, mieszk. 8. D1—1—23889—

PIEKARNIA

do odstąpienia na przystępnych warunkach, z dwoma Sklepami i utensyljami, do nich należącemi.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 19, od 4-tej do 6-tej.

D1—2—23892—

Narzędzia Miernicze,

a mianowicie: Stolik z dwoma blatami konstrukcji bawarskiej, Dioptra, Łańcuch z koszturami i Stangel-cyrkiel, zupełnie nowe raz jeden używane, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Wielka Nr 13, mieszkania Nr 5. D1—6—23899—

Do sprzedania z powodu wyjazdu!

Zegarek złoty,

mezki, nowy; **Futro** szopy, ładne, prawie nowe, oraz **Garderoba mezka,** za bardzo przystępną cenę.—Ulica Piękna Nr 29: u właściciela domu. D1—3—23916—

Do sprzedania:

Cztery Skórki tumaków bobrowych, Ponszka aksamitna ubierana koronkami, Serweta siatkowa starannie odrobiona, Mantelzak używany. — Plac Warecki, dom Neubaura Nr 14, w podwórzu na parterze, pierwsze drzwi na lewo. Widzieć można od godz. 2-giej do 6-tej.

D1—2—23896—

Z powodu nagłego wyjazdu

Dystrybucja i Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący jest do sprzedania.—Ulica Świętokrzyzka Nr 1. D1—6—23910—

Do sprzedania

Powozy używane:

Kareta potrujna, Kocze z fordeklami, Faeton na jednego lub parę koni, w bardzo dobrym stanie, przy ulicy róg Elektoralnej i Orlej, Nr 8, w Fabryce Wacława Kossak.

D1—3—23906—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę zupełnie nieużywane

FUTRO

tumakowe damskie, aksamitem kryte, garnitur tumakowy, gronostajowy i Kołnierz „Krzyżaki“. — Wiadomość ulica Dzika Nr 11, mieszkania Nr 2, stróż wskaże. D1—3—23902—

Jest do sprzedania **13 początkowych tomów**

Tygodnika Illustrowanego,

za połowę ceny.—Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 7, u pana Jaworowskiego Introligatora. D1—3—23932—



Kapitały hypoteczne,

każdy od dwóch do trzech tysięcy rubli, dobrze lokowane, na nieruchomościach w Warszawie, **są do odstąpienia.** Porozumieć się można codziennie od 4-tej do 6 tej po południu, pod Nr 9, przy ulicy Twardej, a pod Nr 1 mieszkania. D1—3—23882—

Nauki kroju sukień,

praktyczną i dokładną metodą francuzką udzielam za pomocą miary centimetrowej, w przeciągu 18 do 25 lekcyj, w godzinach południowych od wpół do 1-szej do 2-giej, lub wieczornych od wpół do 8-mej do 9-tej, za opłatą od kursu 8 rs. — Bliższa wiadomość w sklepie Merkurego, Nowolipki Nr 3.

D1—3—23883—

Rs. 400,

potrzeba na 3 miesiące, bezpieczeństwo najlepsze.—Czysta Nr 4, lewa oficyna, 2 piętro, lokalu Nr 19. D—23923—1—1

Są do sprzedania:

Dwie Szuby jedwabne, na jedwabnej podszewce. Lisy wełną kryte, Kołnierz tumakowy i dwie Suknie wełniane, wszystko w dobrym stanie.—Ulica Złota Nr 43, mieszkania 22.

D3—3—23598—

Ważne.

Jest do sprzedania, **MASZYNA** Rotha do szycia rękawiczek, zupełnie w dobrym stanie, za cenę przystępną, wraz z nauką szycia. — Ulica Chłodna Nr 46, mieszkania Nr 18. D—23700— 2—3

Lekcje Tańca

w domu prywatnym, przy ulicy Dzielnej, pod Nrem 9 nowym, gdzie stróż tego domu wskaże.

D—23698— 2—2

Szafy, Stoły i Szyldy sklepowe,

do sprzedania.—Wiadomość: Tłomackie Nr 9, u stróża Andrzeja. D—23207—5—6

Z powodu wyjazdu

Jest do sprzedania:

Szuba damska, **Barany** podróżne, **Dywaniki, Samowary, Lampy** i inne drobiazgi.—Wiadomość w Alejach Jerozolimskich Nr 17, w zakładzie Tapicerskim.

D—23713—2—3

Z powodu wyjazdu

interes do odstąpienia, przynoszący czystych 60% — **Kapitał** potrzebny do nabycia 3500 rs.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 31, mieszkania Nr 3. D—23709— 2—3

Przyjmuje się do roboty

Suknie i Bieliznę,

oraz obrębianie na maszynie, po kopiejce za 3 łokcie.—Chmielna Nr 60, mieszkania Nr 10. Tamże może znaleść pomieszczenie Panienka, chodząca do roboty. D—23678— 2—3

---

5 Włók Ziemi

częściowo, lub w całości jest do sprzedania, położonej 18 wiorst od Warszawy, przy samej szosie Radomskiej. — Bliższą wiadomość powziąść można, przy uliy Śliskiej Nr 1, dom Burgrafa, 2-gie piętro, mieszkania 5.

D—23710— 2—2

Dama wyższego towarzystwa pragnie znaleść

Towarzyszkę

na wspólny koszt, dla wyjechania na parę miesięcy do Włoch. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 31, mieszkania Nr 3.

D—23708— 2—3

Szuba niedźwiedzia,

mało używana, u kuśnierza Jewasińskiego, Podwal Nr 6, do sprzedania za 80 rs.

D—23714—2—3

Spadkobiercy

ś. p. **Malwiny Malinowskiej,** proszeni są zgłosić się we własnym interesie na ulicę Żórawią, domu Nr 24, mieszkania Nr 3, na pierwszem piętrze. D—23715—2—3

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, vis-á-vis skweru, przyjmuje osoby przyjezdne i tutejsze spodziewające się słabości, za opłatą w osobnym pokoju rs. 12, we wspólnym rs. 6 z umieszczeniem dziecka. D1—6—23922—

Akuszerka A. M.

przyjmuje osoby przybywające na kurację, lub spodziewające się słabości w osobnych lub wspólnych pokojach, w domu własnym, ulica Żórawia Nr 18. D1—6—23927—

Pokoik

ciepły, do wynajęcia, dla Panny, lub Emerytki, lubiącej spokój.—Ulica Twarda Nr 13, mieszkania Nr 4, na pierwszem piętrze.

D—23863— 1—3

W każdym czasie, do wynajęcia jeden lub

Dwa Pokoje

umeblowane, każdy z osobnem wejściem, t. j. Salon i sypialny, i jeden zupełnie oddzielny kawalerski, za przystępną cenę. — Ulica Chmielna Nr 26, mieszkania 7. D—23706 —2—3

W domu Nr 11/2373E przy ulicy **Dzielnej wynajął na skład oliwy**

Stajnię i Wozownię

od 1-go Listopada r. b. p. **H. Estrejcher** i wcale się nie zgłosił, zatom zawiadamia się, jeżeli w przeciągu 3-ch dni po ogłoszeniu nie zgłosi się, lokal zostanie wynajęty komu innemu. D2—3—23744—

Poszukuje się od 1-go Stycznia 1880 r.

Mieszkania,

składającego się z trzech lub czterech Pokoi i Kuchni, w bliskości ulicy Czystej, lub Wierzbowej. — Reflektanci zechcą się zgłosić do Magazynu Mód Krąkowskiego, ulica Czysta Nr 4. D—23858— 1—3

MIESZKANIA

za bardzo przystępną cenę od każdego czasu, przy ulicy Mokotowskiej Nr 16, mieszkania Nr 6. **Pokój** z alkową i przedpokojem od frontu, **Pokój** z kuchnią osobno lub mogą być złączone, **Pokój** ze wspólnym przedpokojem z meblami usługą lub bez takowych.—Tamże może znaleść pomieszczenie przy famili przyzwoita **Panna.** D—23729—3—3

Dwa Pokoje

frontowe, ze wspólnym przedpokojem, każdego czasu do wynajęcia. Na żądanie jeden Pokój ze wspólnym przedpokojem.—Szpitalna, Nr 3, trzecie piętro, schody frontowe. D—23193—5—6

LOKALE:

Sklep narożny. — **Lokale** frontowe na dole, i na piętrach, z wygodami, w nowym domu narożnym, od Mokotowskiej i Wilczej, zaraz lub od kwartału do wynajęcia.—Wiadomość tamże, lub przy ulicy Hożej, Nr 14, u Właściciela. —22927— 6—12D

Potrzebuje się suche i dobre

Mieszkanie,

z oknami i na południe, o pięciu lub sześciu pięknych Pokojach, z kuchnią i gospodarskiemi należnościami. — Wiadomość dać w Redakcji Kurjera, pod lit. V. R. D—23574— —3

Dwa duże Pokoje,

z kuchnią, świeżo odnowione, każdego czasu do wynajęcia, za cenę przystępną. — Wiadomość u rządcy domu, przy ulicy Brzozowej, pod Nr 2/218, stróż wskaże. D—23488—3—3

Dnia 5 b. m., przybłąkała się

Suka Wyżlica,

za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać ją można na Twardej ulicy pod Nrem 7, stróż wskaże. D—23740—2—3

Od 1-go Stycznia do odstąpienia

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami, za 260 rs. rocznie. — Krucza Nr domu 10 lit. B., mieszkania 10, stróż wskaże.

D1—1—23918—

Dwa Pokoje

umeblowane, od frontu na dole, do wynajęcia. Ulica Świętokrzyzka Nr 14, wiadomość w bramie na lewo. D1—3—23912—

Sklepy i Lokale

do wynajęcia w bliskości Saskiego Ogrodu i Żelaznej Bramy, przy ulicy Grzybowskiej Nr 8. trzeci dom od Granicznej, wiadomość u stróża. D—23503—4—6

Poszukuje się

MIESZKANIA

przy ulicy Marszałkowskiej, lub w blizkości takowej, od Nowego-Roku, o 3-ch lub 4-ch pokojach z kuchnią i dwoma wejściami oddzielnemi, z umeblowaniem lub bez. — Offerty proszę składać przy ulicy Smolnej pod Nr 7 u stróża. D2—2—23799—

Poszukuje się dobrze umeblowanego

POKOJU

dla damy. Może być ze wspólnem przedpokojem, lecz w jednej z pryncypalnych ulic.—Wiadomość prosi się składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami F. G.

D—23900—1—2

Od 1-go Stycznia 1880 roku są do wynajęcia

Pomieszkania

składające się **jedno** z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, waterklozetu, schowania na górze i piwnicy i **drugie** zaś z czterech pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni, spiżarki, schowania na górze i piwnicy. — Pomieszkania te są oprócz wymienionych wygód zaopatrzone w dzwonki elektryczne i pedały do otwierania wejścia na schodach.—Wiadomość u rządcy domu, róg ulic: Złotej, Zielnej i Wielkiej. D—23901—1—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, na bardzo korzystnych warunkach, z mieszkaniem składającem się z trzech pokoi, kuchni, góry samej w sobie i sześciu piwnic, egzystujący od lat 15-tu, z wszelkiemi utensyljami i towarem. — Wiadomość w tymże sklepie przy ulicy **Szkolnej Nr 1,** gdzie dwa kasztany. —18837—

W Niedzielę, t. j. dnia 9 t. m., w Kościele u Ś-go Krzyża podczas Sumy, w ławce przed Wielkim Ołtarzem, zapewne przez pomyłkę, zabrano

PARASOL

czarny, jedwabny z rączką drewniana i Parasolkę czarną, jedwabną, z rączką kościaną, białą i łańcuszkiem stalowym. — Uprasza się o oddanie do Zakrystji tegoż Kościoła.

D—23758— 2—3

Zgubiono w środku miasta

złotą Bransoletkę

dobrze zużytą, z napisem „Dieu to garde,“ Łaskawy znalazca raczy oddać do kantoru hotelu Paryzkiego, gdzie otrzyma nagrodę.

D3—5—23703—

Przybłąkał się dnia 10 b. m.

WYŻEŁ ŻÓŁTY,

za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać go można, przy ulicy Dzielnej Nr 26, u stróża, od godz. 5-tej do 7-ej wieczorem; jeżeli zaś w przeciągu 2-ch dni właściciel się nie zgłosi, pies na wieś wywieziony będzie. D—23903— 1—1

Dnia 10 Października rano, między godziną 8-mą a 9-tą zaginęła

WYŻLICA,

młoda, kasztanowata, łapy przednie nakrapiane.—Łaskawy znalazca raczy odprowadzić ją, pod Nr 71 nowy, przy ulicy Marszałkowskiej, do Jarzyńskiego za nagrodą, w razie zatrzymania i przywłaszczenia, będę Sądownie poszukiwał. D—23911— 1—3

PIESEK

pinczer, czarny, z białemi łatkami, z tylną nogą złamaną.—Uprasza się o odprowadzenie na Krakowskie-Przedmieście Nr 5, pałac hr Krasińskich, pierwsze piętro, stróż wskaże.

D2—3—23691—

Wyżły

dwu miesięczne, z średniej wielkości, do sprzedania po rs. 10. — Ulica Rymarska Nr 16, mieszkania Nr 7. D—23928—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5)

Дозволено Цензурою